Cena gazety: 3,50 zł (5% VAT) Nr 08 (1010) 21 - 27 lutego 2023 r.

ISSN: 1644-0579
Nr ind: 288764

facebook.com/NOWaGazetaBilgorajska

NOWa gazeta biłgorajska

Teraz jesteśmy co tydzień!

nowa@gazetabilgoraj.pl www.gazetabilgoraj.pl

Człowiek Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej

STRONA 3

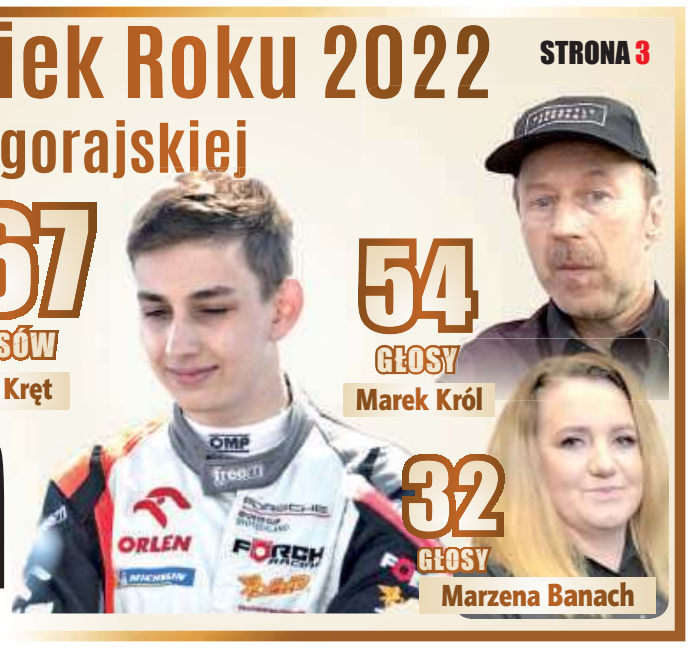

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszcza / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Tereszpol / Turobin / Potok Górny

Ostatnie pożegnanie Krystyny Łysiak

„W życiu nigdy nie szła na skróty”

14 lutego rodzina, przyjaciele oraz społeczność Biłgoraja pożegnała ś.p. Krystynę Łysiak

Śp. Krystyna Łysiak

STRONA 8

Seniorzy wyspowiadali komendanta Straży miejskiej

STRONA 7

Żeby z każdą kurą biegać do Agencji?

Zawrzało na biłgorajskich wsiach

STRONA 11

Zaprojektował biłgorajski ratusz. Teraz proponuje zmiany w centrum

Antoni Herman zaprojektował ratusz w Biłgoraju. Dziś ma 97 lat i nadal jest aktywny zawodowo!

STRONA 4/5

„Dechnik o cały powiat dbał”

Kim był I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Biłgoraju: Patriotą czy komunistą i zdrajcą? Ocena Tadeusza Wąsik, który osobiście go znał

STRONA 14

Parafianin z Łukowej autorem świętego obrazu w kościele Mariackim

To ciekawostka z jubileuszu Ośrodka Kultury

STRONA 12

„Księżpolskie jaskółki” przyznane. Lista laureatów

STRONA 21

R E K L A M A

Lubelski Bank Spółdzielczy
jak VIP
Wygodny kredyt gotówkowy
Oprocentowanie już od 3,75%*
www.lubelskibs.pl
*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75 % w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2 % od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące – 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo – odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSO – 6,985 %.

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
AUTO-MAX
• Badania kierowców • Okulista
• Psycholog • Lekarz medycyny pracy
tel. 84 686 66 79 Biłgoraj, ul. Kopernika 17

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
Biłgaraj ◦ ul. Kościuszki 50 ◦ ul. Pojaska 3
• Poradnie specjalistyczne
• Badania laboratoryjne
• USG
• Doppler
• RTG
• Echo serca
• Holter
• Spirometria
• Mammografia
• Cytologia
• Medycyna pracy
Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

BIL

eprasa.pl f04f95e438

S T O P K A

NOWa biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska"

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:
Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja
Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Współpracownicy:
Piotr Flor (regionalista)

Marketing i reklama:
Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:
Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

NOWY PUNKT OGŁOSZEŃ W BIŁGORAJU

„PIKUL MEDIA"
PRZEMYSŁAW PAKUŁA,
UL. ARMII KRAKÓW 84,
23-400 BIŁGORAJ

ZNAJDŹ NAS NA facebook

Jak poszło biłgorajance w finale Miss Charm?

Sylwia Bober z Biłgoraja wystąpiła w międzynarodowym konkursie piękności Miss Charm 2023 w Wietnamie. Decyzją jury Polka znalazła się finałowej dwudziestce. Tytuł otrzymała reprezentantka Brazylii, Luma Russo. Do TOP3 zakwalifikowały się też kandydatki z Filipin i Indonezji.

Do Wietnamu przyleciało 40 piękności z całego świata. Zaprezentowały się na scenie, przedstawiając swoje kraje. Sylwia Bober wystąpiła w sukni narodowej projektu polskiej projektantki Diany Walkiewicz.

Przypomnijmy. W ubiegłym roku 24-latka z Biłgoraja znalazła się w gronie TOP5 najpiękniejszych kobiet w finale Miss Polonia i została wybrana Miss Polonia Social Media. Teraz biłgorajankę wyróżniono jako Top 5 Best in Swimsuit, czyli wśród pięciu najpiękniejszych kobiet w strojach kąpielowych.

Tomasz Zalewa

Fot.Miss Charm

Sylwie Bober z Biłgoraja wśród dwudziestu najpiękniejszych kobiet na świecie

Zaproszenie dla fanów rocka z Ziemi Biłgorajskiej

Jest zaproszenie dla fanów muzyki rockowej z powiatu biłgorajskiego. Organizatorzy festiwalu „Rockowisko" organizowanego w Zwierzyńcu przekazali nam właśnie, że do sprzedaży trafiła druga pula wejściówek. Na scenie aż roi się od grup świetnie znanych fanom mocniejszego brzmienia. Wystąpi m.in.: Moskwa, Lipali czy The Bill.

Ósma edycja „Rockowiska", które odbędzie się 7 i 8 lipca, będzie okazją nie tylko do dobrej zabawy, ale również wspólnego świętowania urodzin kilku zespołów.

Z najnowszych zapowiedzi organizatorów wynika, że w lipcowej imprezie zagra „Vader", który w Zwierzyńcu będzie obchodzić swoje 40-lecie.

Taki sam jubileusz będzie świętować legenda polskiej sceny punkrockowej, czyli grupa „Moskwa", a na swoją 30. zaprasza „Frontside", który pojawi się na scenie po trzech latach nieobecności.

Na liście już ogłoszonych wykonawców są jeszcze „Trauma", „Lipali" i „The Bill".

W sumie na tegorocznym „Rockowisku" ma wystąpić 12 kapel, a nazwy kolejnych grup będą sukcesywnie ogłaszane na profilu „Rockowisko Zwierzyniec" na Facebook`u.

Równolegle trwa sprzedaż karnetów, które warto kupić jak najwcześniej, ponieważ im bliżej imprezy, ceny będą rosnąć. Do końca marca dwudniowy karnet można kupić za 200 złotych. W kwietniu i maju cena wzrośnie do 220 złotych, a w czerwcu i lipcu do 240 złotych. W ostatnich tygodniach będzie można się zaopatrzyć także w bilety na jeden festiwalowy dzień za 130 złotych. W dniu imprezy karnet będzie kosztować 260 złotych, a bilet na jeden dzień – 150 złotych. Wejściówki są do kupienia on-line na stronie: ticketclub.pl

Tomasz Zalewa

„Pudzian" przyjacielem dekarzy z Budowlanki

Fot.archiwum

Popularny „Pudzian" spotkał się właśnie z uczniami biłgorajskiej „Budowlanki"

Mariusza Pudzianowskiego, znanego polskiego strongmana, swego czasu najsilniejszego człowieka świata, nikomu przedstawiać nie trzeba. Nawet w powiecie biłgorajskim. Tylko co on ma do nas?

Popularny „Pudzian" spotkał się właśnie z uczniami biłgorajskiej „Budowlanki". Siłowania na rękę nie było, ale wspólne zdjęcie jest.

Uczniowie klas pierwszych szkoły branżowej i technikum Zespołu Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju kształcący się w zawodzie dekarz przebywali w firmie Blachy Pruszyński w Komorowie koło Warszawy. Młodzi dekarze odbyli blok szkoleń praktycznych: system rynnowy Niagara, wentylacja połaci dachowej, obróbki komina, montaż blachodachówki, montaż rąbka.

Oprócz ciężkiej pracy był również czas na niespodziankę. Uczniowie Budowlanki mieli możliwość spotkania z Mariuszem Pudzianowskim, zamienienia kilku słów oraz zrobienia sobie wspólnego zdjęcia. Wyjazd odbył się dzięki wsparciu Polskiego Stowarzyszenia Dekarzy w ramach projektu „Dekarz – zawód przyszłości" oraz Rady Rodziców ZSBiO w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Co, gdzie, kiedy?

LUTY 22
Spotkanie informacyjne dla mieszkańców Gminy Biłgoraj „Zmiany w programie CZYSTE POWIETRZE",
11:00: sala konferencyjna UG Biłgoraj

LUTY 23
Wyprawa do Miasta 1000 Kopuł - Spotkanie z Tomaszem Wilde, archeologiem, konserwatorem zabytków, filmowcem
10:00, Muzeum Ziemi Biłgorajskiej

LUTY 25
Koncert Jubileuszowy „Taniec i Poezja" - 30 lat Grup Tańca Współczesnego ADA. „Wszystko to, co nas tworzy",
16:00, Sala widowiskowa BCK

LUTY 26
Otwarty turniej par w brydżu sportowym w ramach 13. GRAND PRIX LUBELSZCZYZNY,
10:00, restauracja Sitarska w Biłgoraju

LUTY 26
Turniej halowy piłki nożnej o puchar wójta gminy Biszcza
14:00, sala gimnastyczna w szkole SZS w Biszczy

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa
od 15 do 50 m²
Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25
602 127 870

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Człowiek Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej

Jakie wyniki głosowania?

Z każdą godziną przybywa głosów plebiscycie na Człowieka Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej. Mamy już pierwszych liderów i pierwszych faworytów (dane z niedzieli, godz. 13)

Pełne cząstkowe wyniki będziemy przekazywać na bieżąco w papierowym wydaniu Nowej Gazety Biłgorajskiej. Pierwszą klasyfikację podajemy już teraz. To głosy z napływających SMS-ów, ale czekamy też oczywiście na tradycyjne papierowe kupony, które też do nas docierają. Kto spośród dziesięciu kandydatów sięgnie po tytuł? Głosujemy do 16 marca.

Oto dziesiątka kandydatów, na których możecie głosować. Zachęcamy do wsparcia swoich faworytów. Wśród tych ludzi jest Człowiek Roku 2022 Ziemi Biłgorajskiej. Kto?

Jak głosować:

Głosować można na dwa sposoby:

Kupony:

wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszego punktu ogłoszeń: Pikul Media ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

SMS:

wyślij SMS pod numer 71601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 1,23 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59, natomiast na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

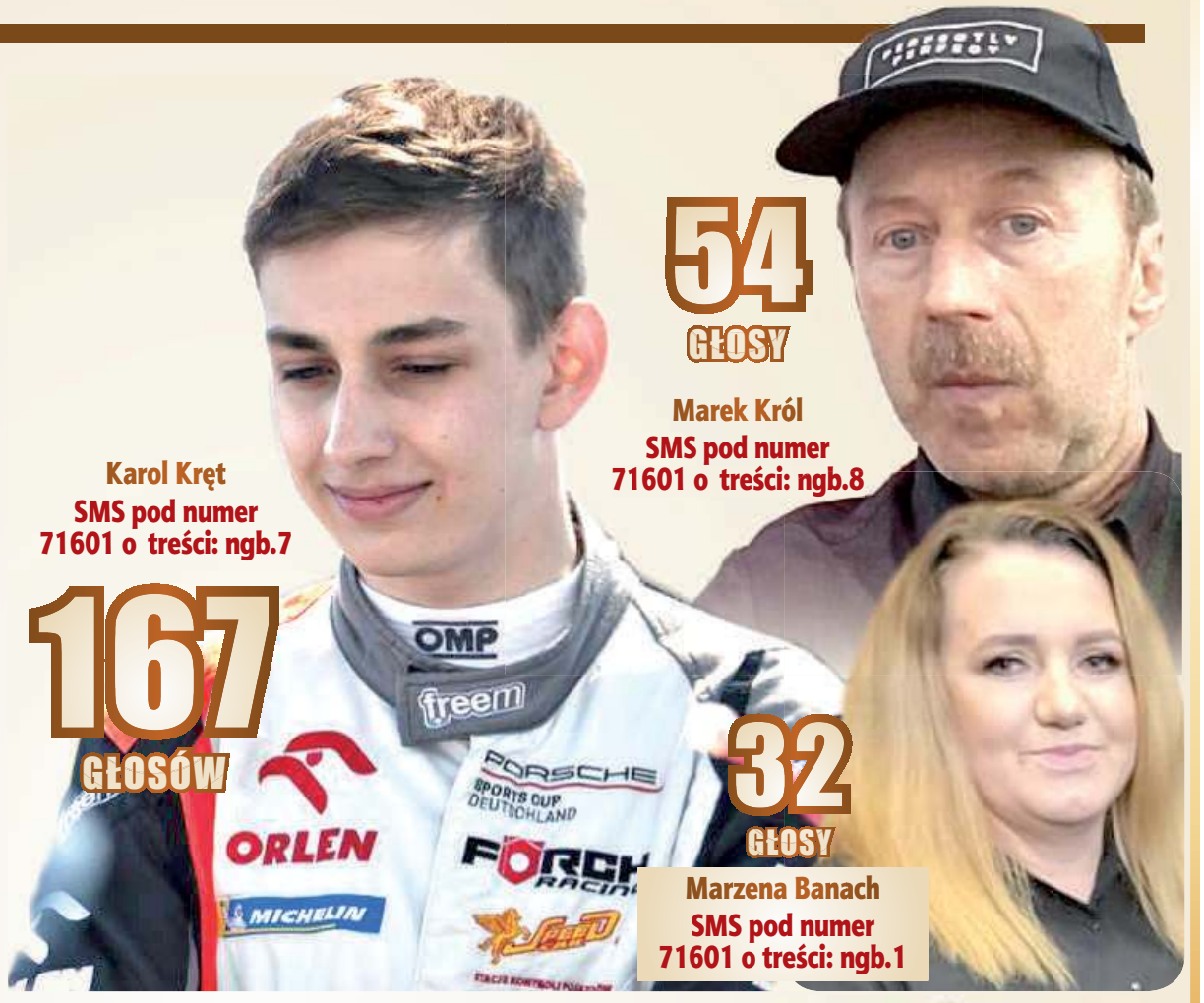

Karol Kręt
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.7
167 GŁOSÓW

54 GŁOSY
Marek Król
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.8

32 GŁOSY
Marzena Banach
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.1

27 GŁOSÓW
Piotr Flor
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.5

23 GŁOSY
Jolanta Kiesz
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.6

7 GŁOSÓW
Marta Pysz
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.9

4 GŁOSY
Andrzej Szarlip
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.10

2 GŁOSY
RENATA CHMIELEWSKA
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.3

0 GŁOSÓW
SYLWIA BOBER
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.2

0 GŁOSÓW
JAROSŁAW CZARNIECKI
SMS pod numer 71601 o treści: ngb.4

NOWa biłgorajska
CZŁOWIEK ROKU 2022

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Zaprojektował biłgorajski ratusz. Teraz proponuje zmiany w centrum

- Zaproponowałem, żeby wprowadzić zmiany w centrum Biłgoraja, bo potencjał tego miejsca kompletnie nie jest wykorzystany – mówi „Nowej Gazecie Biłgorajskiej" architekt Antoni Herman. To człowiek, który w 1963 roku w zaprojektował... ratusz w Biłgoraju. Dziś ma 97 lat, nadal jest aktywny i przygotował nawet makietę nowego centrum miasta.

Fot.archiwum

Makieta centrum Biłgoraja autorstwa Antoniego Hermana

Fot.archiwum

Antoni Herman zaprojektował ratusz w Biłgoraju. Dziś ma 97 lat i nadal jest aktywny zawodowo!

Ale zleciało. Pamięta Pan prace nad projektowaniem ratusza w Biłgoraju?

- Oczywiście, że pamiętam. W 1963 roku przygotowałem projekt, a trzy lata później zaczęła się budowa. A dlaczego miałbym nie pamiętać? Ja jestem dalej aktywny zawodowo. Przecież ja mam dopiero 97 lat i jeszcze sporo pomysłów i różnych rozwiązań w głowie! Dla Biłgoraja też, bo to miasto jest mi bliskie.

Sam Pan ten biłgorajski ratusz wymyślił i zaprojektował?

- Projektowałem sam, kiedyś nie było za bardzo sztabu ludzi, który siedział nad takim projektem. Trochę to trwało, ale na pewno około roku intensywnych prac, różnych zmian i poprawek.

I teraz ma Pan nową wizję centrum Biłgoraja. To co Pan chce pozmieniać?

- Szczegóły widać na tej makiecie, którą przesłałem do Urzędu Miasta w Biłgoraju. Do tego wydziału, który zajmuje się zagospodarowaniem przestrzennym, przesłałem propozycję swoich zmian. Chodzi mi przede wszystkim o biłgorajski rynek. Urzędnicy dostali makietę i pismo z precyzyjnym opisem tego, jak ja to widzę. Zresztą to samo postanowiłem dostarczyć też „Nowej Gazecie Biłgorajskiej", żebyście przekazali mieszkańcom i poddali konsultacjom.

Co się Panu nie podoba? Jak powinien wyglądać rynek w Biłgoraju?

- Przede wszystkim centrum miasta powinien się szczycić usługami i udostępnieniem miejsca dla takich lokali. To jest coś co może przyciągnąć mieszkańców i ożywić tę część Biłgoraja. W tej chwili jest tylko pusty i martwy plac, na którym od czasu do czasu jest jakaś uroczystość. Złożenie kwiatów, ktoś powie przemówienie i właściwie kończy się rola tego miejsca. Ale to jednak za mało, żeby tchnąć w to miejsce życie i przyciągnąć tu ludzi. Bo teraz po co mieszkańcy mają tu zaglądać? Pożytku większego z tego miejsca nie ma.

Tylko widzi Pan. Raz, że przed chwilą była rewitalizacja i przebudowa. A dwa, nie ma pewności, że usługi się tam utrzymają, bo wszędzie padają.

- A dlaczego mają padać? Jeśli stworzy się przedsiębiorcom odpowiednie warunki, to nie widzę powodu, żeby nikt nie był zainteresowany prowadzeniem działalności usługowej w samym centrum miasta. O lepszą lokalizację w Biłgoraju, raczej będzie trudno. Tylko chodzi o to, żeby ten rynek żył. A Biłgoraj to nie jest jakaś wioska, tylko niemal stolica całego Roztocza i naprawdę mógłby przyciągać jeszcze więcej ludzi i turystów. Teraz nie mają za bardzo powodu.

Kiedy Pan ostatnio był w Biłgoraju?

- Mieszkam w Lublinie, ale bodaj dwa lata temu odwiedziłem Biłgoraj.

I jak się Panu po latach podoba?

- Pewne rzeczy na pewno po latach zostały uporządkowane. A jak mi się podoba? Biłgorajski rynek jest pusty, wiatr po nim hula i tylko on w tej chwili tu zagląda. Trochę drobiazgów poupychanych, ale nie ma jakiejś myśli przewodniej. Dlatego siadłem, popracowałem, przygotowałem makietę i propozycje zmian, i zobaczymy co z tego wyjdzie. Mam nadzieję, że nie pójdzie do kosza. Centrum Biłgoraja nie wygląda tak, jak wyglądają dzisiaj centra cywilizowanych i rozwijających się podobnych miast.

Trend jest taki, że miasta idą w beton. Wycina się zieleń i betonuje wszystko co się tylko rusza. I co Pan na to?

- Wszystko da się zrobić z głową. Zwłaszcza w takim miasteczku jak Biłgoraj. Zobaczcie zresztą makietę, bo mi trudno o wszystkim opowiedzieć. Tylko niepokoi mnie, że nikt z Urzędu Miasta się nie odezwał. Może dzięki wam uda się sprowokować dyskusję i zapytać mieszkańców, czy podzielają moje zdanie? Bo na razie martwa cisza i wygląda, że urzędnicy nie są tym kompletnie zainteresowani. Leży to u nich już kilka dobrych tygodni i tyle. To jest tylko makieta, to jest propozycja, ale może coś ożywi w tym Biłgoraju? Ja nie oczekuję, że jutro zaczną budować, ale to jest perspektywa i przyszłość tego miasteczka. O takich sprawach trzeba dyskutować i pytać ludzi, a nie podejmować decyzje gdzieś w zaciszu urzędniczych gabinetów.

Skąd w ogóle u Pana te związki z Biłgorajem i projekt ratusza?

- Taka praca. To było dla mnie nie pierwsze i nie ostatnie zawodowe wyzwanie. Nasze Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego w Lublinie zaprojektowało wiele budynków na Ziemi Biłgorajskiej. Projektowaliśmy szkoły, przedszkola i inne budynki. Ja projektowałem szkołę w Potoku Górnym, w Soli i w wielu innych miejscowościach w powiecie biłgorajskim, który z pamięci nie jestem w stanie nawet wymienić. Ja przez 68 lat pracy zawodowej zaprojektowałem tylko w Lublinie sześć dużych kościołów, a także ten w podlubelskiej Turce.

A ten współczesny Biłgoraj podoba się Panu?

- Nie widziałem go dokładnie, to nie mogę się wypowiadać. Ale to co zobaczyłem zmobilizowało mnie do przygotowania tej makiety, którą dostarczyłem biłgorajskim urzędnikom. Zawsze może być lepiej i bardziej przyjaźnie dla mieszkańców, a od tego są architekci, żeby było funkcjonalnie.

Dziękuję za rozmowę.

Tomasz Zalewa

O G Ł O S Z E N I E

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada" w Biłgoraju ogłasza przetarg na wykonanie remontu kominów w dwóch budynkach w Biłgoraju w terminie do 02.10.2023r.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 10, 7 lub do Z-cy Prezesa tel. 84/688-29-30 celem uzyskania wyjaśnień. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać **do dnia 08.03.2023 roku do godziny 12 00**

(decyduje termin wpływu do Spółdzielni). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada" w Biłgoraju ogłasza przetarg na wykonanie docieplenia metodą lekką mokrą dwóch budynków w Biłgoraju w terminie do 02.10.2023 r.

Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 10(tel. 84/688-29-46), 7 lub do Z-cy Prezesa (tel. 84/688-29-30) celem uzyskania specyfikacji. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać **do dnia 08.03.2023 roku do godziny 12 00**

(decyduje termin wpływu do Spółdzielni). Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Nie pozwoliliśmy na wyburzenie ratusza w Biłgoraju

- Było bardzo wiele głosów, żeby wyburzyć ten ratusz w Biłgoraju. Osobiście broniłem tego budynku. Uznaliśmy, że to jest jednak część historii Biłgoraja i ratusz zaprojektowany przez pana Hermana, powinien pozostać na swoim miejscu - mówi Reginą Koszel-Cis, kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej UM Biłgoraj.

Urząd Miasta Biłgoraj wie o propozycjach przesłanych przez projektanta biłgorajskiego ratusza?

- Projekt pana Hermana do nas dotarł i oczywiście, że się z nim zapoznaliśmy. Jeszcze w listopadzie otrzymaliśmy ten dokument. Przyjechał do nas goniec i osobiście przekazał nam ten projekt. Wiem, że jest to autorski projekt pana Antoniego Hermana. Nie jestem tylko pewna, czy to projekt jeszcze z lat 60-tych, czy był aktualizowany. W każdym razie niektóre rozwiązania wyglądają tak, że mogły powstawać jakiś czas temu. Są tu propozycje m.in. dodatkowych budynków w centrum Biłgoraja i generalnie zupełnie innego zagospodarowania tego naszego placu w centrum miasta.

To teraz szczera odpowiedź. To jest tylko projekt science fiction i pobożne życzenia, czy coś faktycznie można zaczerpnąć i wprowadzić?

- Powiem zupełnie szczerze, że my nie odkładamy tego projektu i makiety gdzieś do szafy głęboko, tylko mamy to na wierzchu. Jeżeli będziemy w przyszłości planować jakieś inwestycje i zmiany w centrum Biłgoraja, niewykluczone, że będziemy się inspirować i coś zaczerpniemy z tego projektu. Natomiast proszę pamiętać, że my wykonaliśmy już rewitalizację, która została zakończona. Inwestycja kosztowała nas niemało i efekt wydaje nam się zadowalający. Mieszkańcy nie zgłaszają uwag, zaakceptowali zmiany i teraz nie ma potrzeby na siłę przeprowadzać kolejnych. Na razie nie mamy ani planów, ani perspektyw na dokonywanie kolejnych radykalnych zmian w centrum Biłgoraja, bo dopiero je zakończyliśmy. Mam nadzieję, że zaspokoiły oczekiwania mieszkańców, bo ich propozycje też były brane pod uwagę. Ale poza wszelką wątpliwością bardzo szanujemy pana Hermana i cieszymy się, że cały czas działa i myśli o Biłgoraju. Tym bardziej, że jest to autor tego pierwotnego budynku ratusza, który stanął w latach 60-tych.

Fot.archiwum

Regina Koszel-Cis, kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej UM Biłgoraj

Antoni Herman z Biłgoraja nie jest, ale już nierozerwalnie będzie kojarzony z miastem. Zresztą nie tylko samym miastem.

- Absolutnie tak. Muszę powiedzieć, że w momencie kiedy rozpoczynaliśmy te prace w centrum Biłgoraja, to było bardzo wiele głosów, żeby... wyburzyć ten budynek ratusza. Na konsultacjach społecznych z mieszkańcami, takie głosy nawet zdecydowanie przeważały, że to relikt minionej epoki i Biłgoraj powinien się tego pozbyć i postawić bardziej nowoczesny i współczesny ratusz. Uznaliśmy jednak, że nie jest to dobry pomysł. Ja jako architekt, ale też inni ludzie z branży, byliśmy zdania i przekonywaliśmy burmistrza Biłgoraja, żeby jednak ten budynek zachować. Oczywiście nieco go poprawić i dostosować do obowiązujących rozwiązań i przepisów, ale jednak zostawić. Zmiany były konieczne, bo nie było windy, nie było udogodnień dla osób niepełnosprawnych, a to dzisiaj standard w takich budynkach użyteczności publicznej. Myślę, że finansowo wyszłoby nas nawet korzystniej, gdybyśmy zburzyli tamten budynek i postawili nowy, ale uznaliśmy, że to jest jednak część historii Biłgoraja i ratusz zaprojektowany przez pana Hermana, powinien pozostać na swoim miejscu. Pan Herman jest osobą zasłużoną dla architektury i walory architektoniczne biłgorajskiego ratusza są niezaprzeczalne.

Proszę wybaczyć, ale na wszelkich konsultacjach, czy spotkaniach z mieszkańcami tłumów raczej nie ma. I to nie tylko w Biłgoraju. Ludzi to w ogóle obchodzi, kiedy mają na głowie rachunki i swoje prywatne problemy?

- Właściwie jeśli chodzi o zmiany w zagospodarowaniu Biłgoraja, to mieszkańcy nam ufają i chyba rzeczywiście zdają się głównie na nas i na nasze propozycje. Regularnie organizujemy spotkania, dotyczącej przebudowy miasta, czy budowy nowych dróg. Tłumów może nie ma, ale konsultacje są za każdym razem i zawsze szeroko o tym informujemy. Przecież robimy to dla ludzi, a skoro tak, to musi być robione też przy udziale tych ludzi. Reszta już w rękach mieszkańców Biłgoraja. Cieszy mnie, że nie spotkałam głosów krytyki na temat tych zmian, które wprowadziliśmy w centrum miasta i które realizujemy. Wiadomo, że są ludzie mniej i bardziej zadowoleni, ale nie spada na nas fala krytyki, nikt nie protestuje, tylko odbiór tych zmian jest pozytywny. Jeśli ktoś po latach wrócił i przyjechał do Biłgoraja, to jest mocno zaskoczony i mówi, że miasto zmienia się w dobrym kierunku.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

CONTINENTAL Travel Biuro Podróży

Galeria Olimp, Al Spółdzielczości Pracy 34/40
Nowa część galerii tuż obok jubilera Śliwiński,
vis-à-vis Armani i wyjścia na parking wielopoziomowy P3

Kim jesteśmy – biurem rodzinnym – dlatego tak opiekujemy się klientem

Biuro Podróży Continental Travel powstało 15 lat temu z sympatii do ludzi i pasji do podróżowania. Jesteśmy rodzinną firmą, prowadzoną od początku przez małżeństwo ludzi z pasją - Martę i Wojtka. Jesteśmy zupełnie innym biurem niż te, należące do korporacji. Właśnie dlatego wyróżnia nas indywidualne podejście do każdego klienta. Zawsze doradzamy tak, jak byśmy planowali podróże dla naszej rodziny czy najbliższych przyjaciół. Bardzo zależy Nam, aby każdy nasz klient czuł, iż zna odpowiedź na wszystkie nurtujące go pytania a na miejscu wypoczynku zastanie właśnie to, czego oczekiwał i potrzebował. Poczucie klienta o byciu zaopiekowanym od pierwszego kontaktu do powrotu z wyjazdu - to nasz priorytet.

tel/fax. 81 532 46 63
www.continental-travel.pl

Dla klientów indywidualnych - wycieczki objazdowe i wypoczynkowe

Dopasujemy ofertę na każdą kieszeń i maksymalnie dostosowaną do oczekiwań, niezależnie od tego, czy marzy o wylegiwaniu się na plaży, czy pełnej przygód wyprawie

Dla grup

Wycieczki szkolne, wyjazdy integracyjne i tematyczne zarówno w kraju jak i za granicą. Wyjazdy te przygotowujemy na indywidualne zamówienie, więc oferta jest skrojona na miarę potrzeb danej grupy

Zwiedzanie Lublina

Szczegóły na www.lubelskiewycieczki.pl

Profesjonalny przewodnik pokaże Wam Lublin, jakiego nie znacie i zdradzi tajemnice, jakie skrywa to wyjątkowe miasto. To idealna oferta dla grup szkolnych, ale także, gdy odwiedza Was rodzina, czy biznesowi partnerzy

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Potrącenie w Biłgoraju.

Rowerzystka pod wpływem alkoholu

Potrącenie rowerzystki w Biłgoraju. Do wypadku doszło na rondzie obok sklepu Lidl, przy na skrzyżowaniu ulicy Sikorskiego i alei Jana Pawła II. Jak przekazują nam kierowcy, utrudnienia były i to spore.

Na szczęście jadąca ścieżką rowerową 41-latka nie odniosła poważniejszych obrażeń, choć została przetransportowana do szpitala. Gorzej, że była pod wpływem alkoholu. Kierująca oplem była trzeźwa.

Tomasz Zalewa

Fot. archiwum

Rowerzystka potrącona w Biłgoraju była pod wpływem alkoholu

W gminie Frampol piją mniej

W 2022 roku w gminie Frampol sprzedano alkohol za 6 mln 305 tys. zł. To o 444 tys. zł mniej niż rok wcześniej. - Jako jedna z nielicznych gmin dobrze się prezentujemy. Tendencja jest dobra, jeżeli chodzi o to zagadnienie - mówi Józef Rudy, burmistrz Frampola.

Uchwała o wychowaniu w trzeźwości nakłada na samorządy obowiązek uchwalenia Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii. Gmina Frampol na ostatniej sesji uchwaliła taki dokument na lata 2023-2026.

Przy okazji omawiania programu Józef Rudy, burmistrz Frampola przytoczył optymistyczne dla gminy statystyki: - Chciałbym przedstawić statystykę i pogratulować. Z naszych danych za ubiegły rok wynika, iż nastąpił spadek sprzedaży napoi alkoholowych, co się chyba wiąże ze spadkiem spożycia na terenie naszej gminy. Wiąże się to ze sporą kwotą 444 tys. zł - mówił burmistrz. Z danych przedstawionych przez burmistrza, według oświadczeń złożonych przez przedsiębiorców, którzy prowadzą punkty gastronomiczne i punkty detaliczne w 2022 roku, w gminie Frampol sprzedano alkohol za 6 mln 305 tys. zł. - Pomimo inflacji jest to mniejsza kwota niż w roku poprzednim, co świadczy, iż Miejsko-Gminna Komisja rozwiązywania problemów alkoholowych dobrze działa i odnosi sukcesy. Możliwe, że jest też większa świadomość społeczna. W każdy razie jako jedna z nielicznych gmin dobrze się prezentujemy. Tendencja jest dobra, jeżeli chodzi o to zagadnienie - podsumował Józef Rudy.

Józef Rudy, burmistrz Frampola
Pomimo inflacji dochód ze sprzedaży alkoholu jest to mniejszy niż w roku poprzednim. Świadczy to o tym, iż Miejsko-Gminna Komisja rozwiązywania problemów alkoholowych dobrze działa i odnosi sukcesy. Możliwe, że jest też większa świadomość społeczna

W 2022 roku w gminie Frampol sprzedano alkohol za 6 mln 305 tys. zł

W gminie Frampol w rozwiązywanie problemów uzależnień prowadzi się między innymi poprzez: zwiększenie pomocy - indywidualne konsultacje, prowadzenie działalności edukacyjnej w szkołach, warsztaty profilaktyczne.

Natalia Račaitis

Jest nowe KGW w powiecie biłgorajskim

Fot. archiwum

KGW Potok Górny oficjalnie już działa. Mamy nowe koło gospodyń wiejskich w powiecie biłgorajskim. Powstało w Potoku Górnym. Panie spotkały się już nawet na zebraniu sprawozdawczym, wspólnie ze Stowarzyszeniem Nasz Potok i OSP Potok Górny.

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Dozorca, Zwierzyniec/ GARDA	1	3 490,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj/ ELEKTRA	1	3 490,00 zł	u
Maszynista, Tarnogród/ BIOCONCEPT	1	4 000,00 zł	u
Kontroler jakości produktów spożywczych, Tarnogród/ BIOCONCEPT	1	3 600,00 zł	u
Magazynier, Tarnogród/ BIOCONCEPT	1	4 000,00 zł	u
Kierowca C+E, Smoryń/ Młyn Smoryń	1	6 500,00 zł	u
Pracownik dociepleń, Korczów/ Romaniak	1	3 490,00 zł	u
Ślusarz, Korczów/ Romaniak	1	3 490,00 zł	u
Spawacz, Korczów/ Romaniak	1	3 490,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj/ Markowicz	1	3 490,00 zł	u
Brakarz, Biłgoraj/ Manufaktur odzieży	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca, Dreźnia Solska	1	3 490,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Gromada/ Junior – Max	1	3 490,00 zł	u
Brukarz, Korczów/ eVe	1	3 800,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

R E K L A M A

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Biłgorajska Rada Seniorów

Wyspowiadali komendanta Straży miejskiej

Seniorzy z Biłgoraja wiedzą, czego chcą i wiedzą, jak dochodzić swoich praw. Na kolejnym już posiedzeniu Senioralnej Rady Miasta nie dali się oni „zapchać" pączkami - wręcz przeciwnie - pytali, komentowali, doradzali. W ogniu pytań postawili między innymi komendanta Straży Miejskiej.

16 lutego odbyło się kolejne posiedzenie Rady Seniorów. Jak na Tłusty Czwartek przystało, były pyszne pączki i kawa. Bynajmniej, jednak seniorzy nie przyszli do Urzędu Miasta, aby zajadać się łakociami.

Seniorzy o seniorach

Radni seniorzy debatowali nad wolontariatem, współpracą z innymi organizacjami i stowarzyszeniami. Podczas posiedzenia dużo miejsca poświęcono zagadnieniu wsparcia seniorów.

- Planujemy nawiązać współpracę z harcerstwem. Będziemy rozmawiać i będziemy angażować też młodzież w usługi wsparcia dla seniorów. W bieżącym roku wystąpimy też z apelem do mieszkańców miasta, którzy chcieliby się zaangażować w pomoc na rzecz seniorów - **mówiła Jolanta Dzido, zastępca kierownika MOPS w Biłgoraju.**

Z ust Małgorzaty Gromadzkiej, opiekuna Rady, padł pomysł nawiązania współpracy z Młodzieżową Radą Miasta, który został optymistycznie przyjęty.

Straż miejska w ogniu pytań i apeli

Na sesji obecny był również Paweł Michalewski, komendant Straży Miejskiej w Biłgoraju. Złożył on sprawozdanie z działalności straży oraz odpowiadał na liczne pytania radnych, które dotyczył bezpieczeństwa, odśnieżania, wsparcia seniorów, monitorowania miasta, parkingów, rowerzystów. Radni seniorzy poruszyli chyba każdy aspekt funkcjonowania straży. Komendant tłumaczył, że strażnicy robią, co w ich mocy, ale dużym ograniczeniem jest mała liczebność jednostki, na którą składa się jedynie sześciu strażników pracujących siedem dni w tygodniu.

- Panie Komendancie, czy jest możliwość zwiększenia kontroli przez pracowników straży i kontroli patrolowania garaży samochodowych w rejonie ulicy Lubelskiej przy domu pogrzebowym? W okolicach tych garaży pojawiają się grupy młodzieży i nie tylko. Po tych spotkaniach pozostawiają po sobie wiele niechcianych rzeczy i nieprzyjemnie rzutują na okolicę – **pytał jeden z radnych.**

Komendant zauważył, że w tym rejonie straż odebrała tylko jedno zgłoszenie i to dotyczące samochodu.

- Ale jak najbardziej będziemy tam jednak zaglądać w godzinach popołudniowych – **zapewnił Michalewski.**

Śnieg i rowerzyści na chodnikach

Radni pytali również o to, jak Straż Miejska wpływa na mieszkańców, by wywiązywali się z obowiązku odśnieżania podjazdów do posesji:

- Zadanie jest troszeczkę utrudnione z tego względu, że przy posesjach, które przylegają do chodnika, obowiązek odśnieżania ciąży na właścicielu. W innych przypadkach obowiązek ciąży na zarządcy drogi. Były kiedyś takie przypadki, że część była odśnieżana, część nie. Traktorek z PGK jechał, część pomijał, bo chodnik przylegał. Ale w porozumieniu z panem Burmistrzem ustaliliśmy, żeby nie robić takich dziwnych, że jedzie traktorek, nagle podnosi pług, później opuszcza, więc teraz już wszystko odśnieżają - wyjaśnił komendant Michalewski.

Radny Jan Kowal wystąpił z apelem do Straży Miejskiej, aby ta reagowała na beztroskie przejazdy rowerzystów chodnikiem oraz na przejściach dla pieszych.

- Widzę to zjawisko, które się poszerza. Mało tego, jadą na rowerze i jeszcze rozmawiają przez telefon. A jest to bardzo niebezpieczne dla wszystkich użytkowników drogi - zauważył Jan Kowal.

Radni prosili o udostępnienie telefonu alarmowego do straży miejskiej. Chcieli wiedzieć, kiedy można się dodzwonić:

- Numer nie jest całodobowy. Jest to telefon komórkowy i można się dodzwonić w godzinach dyżurowania strażników. W środy i w piątki strażnicy mają również popołudniowe zmiany do godziny 21:00. Telefon: 721 818 182.

- Poza godzinami dyżurowania straży należy dzwonić na policję - wyjaśnił komendant.

Komendant wyraził chęć bliskiej współpracy z Radą Seniorów. Zauważył, że inicjatywy społeczne mają duży wpływ na poprawę bezpieczeństwa. Również media się do tego przyczyniają.

- Jestem za nagłośnieniem niektórych problemów, bo nawet jak była ta sytuacja z porzuconymi pojazdami, to też dzięki mediom dużo samochodów właściciele sami zabrali. Było 15 porzuconych, z czego siedem czy osiem, oprócz tych usuniętych przez nas, właściciele sami zabrali. Także sprawa nagłośnienia jest jakoś na plus – zauważył komendant

Na sesji pojawiła się również Regina Koszel-Cis, kierownik Referatu Gospodarki Przestrzennej Terenami i Rolnictwa z dobrze znaną mapą. Oznaczało to jedno: dyskusję dotyczącą projektu Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego dla miasta Biłgoraja.

Natalia Račaitis

Fot. Natalia Racaitis

W posiedzeniu Rady Seniorów uczestniczył burmistrz Biłgoraja Janusz Rosłan

Fot. Natalia Racaitis

Program „Senior 60 plus" był przedmiotem intensywnej dyskusji podczas V posiedzenia Rady Seniorów

Fot. Natalia Racaitis

Podczas posiedzenia 16 lutego Rada Seniorów zatwierdziła zatwierdzili Plan Pracy Rady na 2023 rok

721 818 182

to numer alarmowy do Straży Miejskiej

Fot. Natalia Racaitis

Paweł Michalewski
komendant Straży Miejskiej

Państwo Seniorzy macie bogatsze doświadczenie i wiedzę, dłużej żyjecie i wiecie więcej. Z tego tytułu wasza wiedza jest bardzo przydatna. Musimy kiedyś siąść w mniejszym zespole i wypracować plan współpracy.

Dzięki nagłośnieniu przez Nową Gazetę Biłgorajską problemu porzuconych wraków siedem lub osiem z nich zostało zabranych przez właścicieli

Nieszczęście w gminie Biłgoraj. Trwa zbiórka, potrzebna każda pomoc

Ważny apel i prośba o pomoc płynie z Woli Dereźniańskiej. W pożarze spłonął warsztat miejscowego strażaka i przyjaciela druhów z OSP Wola Dereźniańska. On pomagał innym, teraz sam potrzebuje pomocy. Zbiórka trwa. Cel to zebranie 30 tysięcy złotych.

BIL

Do pożaru doszło w miejscowości Wola Dereźniańska (gm. Biłgoraj). Mimo błyskawicznej reakcji straży pożarnej wyniku pojawienia się ognia spaleniu uległ budynek garażu, który został zniszczony w 50 proc., zniszczony jest też sprzęt mechaniczny, który był na wyposażeniu warsztatu. Spalony warsztat samochodowy należał do jednego z druhów miejscowej jednostki OSP w Woli Dereźniańskiej.

Fot. OSP Wola Dereźniańska

W pożarze w Woli Dereźniańskiej spłonął warsztat miejscowego strażaka

- Jarek niejednokrotnie pomagał nam w różnych akcjach, zbiórkach, przygotowaniach do zawodów, problemach jednostki, a także podczas awarii sprzętu. Stąd prośba do ludzi o dobrym sercu, o wsparcie finansowe oraz materialne na odbudowę warsztatu będącego jedynym źródłem utrzymania naszego druha i przyjaciela! Bardzo prosimy o udostępnianie zbiórki, by dotarła do jak największej ilości osób. Bardzo dziękujemy – **przekazują i proszą życzliwi mieszkańcy.**

Tomasz Zalewa

eprasa.pl f04f95e438

Ostatnie pożegnanie Krystyny Łysiak

„W życiu nigdy nie szła na skróty”

14 lutego rodzina, byli uczniowie, znajomi pożegnali Krystynę Łysiak, zasłużoną pedagog, wieloletnią dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Biłgoraju. - W życiu nigdy nie szła na skróty. Wszystko, do czego doszła i co miała, osiągnęła dzięki ciężkiej pracy. Na pewno nie zasłużyła na ciężką i wyczerpującą chorobę, którą wytrwale znosiła i z którą przegrała nierówną walkę - mówi syn ś.p. Krystyny Łysiak

Fot.archiwum rodzinne

Śp. Krystyna Łysiak Rozpoczęła swoją pracę zawodową w Szkole Podstawowej w Łukowej w 1966 roku. W kolejnych latach pracowała jako nauczycielka w szkołach w Józefowie, w Majdanie Księżpolskim, w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Biłgoraju. W 1984 roku została zatrudniona w Szkole Podstawowej nr 4 jako nauczycielka geografii i zajęć technicznych. W roku 1986 objęła stanowisko dyrektora szkoły.

Fot.archiwum rodzinne

Dyrektor Krystyna Łysiak z uczniami SP nr 4 we wrześniu 1991

Fot.Natalia Racaitis

14 lutego rodzina, przyjaciele oraz społeczność Biłgoraja pożegnała ś.p. Krystynę Łysiak

W parafii WNMP w Biłgoraju 14 lutego odbył się pogrzeb ś.p. Krystyny Łysiak, wieloletniej dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4. Uroczystości przewodniczył ksiądz Paweł Kostrubiec. Rodzina, społeczność biłgorajskich szkół i instytucji, delegacja z Urzędu Miasta z burmistrzem Januszem Rosłanem żegnali zasłużoną pedagog.

Na koniec uroczystości syn śp. Krystyny Łysiak dziękował wszystkim zgromadzonym za obecność oraz wspominał mamę:

- W życiu nigdy nie szła na skróty. Wszystko, do czego doszła i co miała, osiągnęła dzięki ciężkiej pracy. Na pewno nie zasłużyła na ciężką i wyczerpującą chorobę, którą wytrwale znosiła i z którą przegrała nierówną walkę. Nasza mama na pewno będzie nieśmiertelna, gdyż my, jej dzieci, nosimy w sobie jej część. I będzie tak przez kolejne pokolenia. Ponadto nieśmiertelność to bycie w pamięci innych – **mówił**

Życie zawodowe Krystyny Łysiak wspominała Monika Bednarz, dyrektor SP nr 4 w Biłgoraju. Dyrektor Krystyna Łysiak była magistrem bibliotekoznawstwa i geografem. Rozpoczęła swoją pracę zawodową w Szkole Podstawowej w Łukowej w 1966 roku. W kolejnych latach pracowała jako nauczycielka w szkołach w Józefowie, w Majdanie Księżpolskim, w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Biłgoraju. W 1984 roku została zatrudniona w Szkole Podstawowej nr 4 jako nauczycielka geografii i zajęć technicznych. W roku 1986 objęła stanowisko dyrektora szkoły. Zarządzała szkołą przez 16 lat, by w roku 2002 odejść na zasłużoną emeryturę.

– Szanowna Pani Krystyno, jako dyrektor, nauczyciel i wychowawca dbałaś o wszystkie potrzeby uczniów, nie szczędziłaś sił i czasu. Zawsze byłaś dla nas wzorem wielkiej pracowitości. Mobilizowałaś nas wszystkich do dokształcania się, wskazałaś kierunku samokształcenia. Zawsze prezentowałaś szczególną odpowiedzialność, rzetelnie wypełniałaś powierzone obowiązki. Angażowałaś rodziców do pracy na rzecz szkoły, podejmowałaś inicjatywy prowadzące do wysokich wyników szkoły, naszych uczniów. Zawsze starałaś się, by nasi uczniowie wszechstronnie się rozwijali. Podjęłaś współpracę ze Stowarzyszeniem SOS Wioski Dziecięce w Polsce w momencie powstania pierwszej wioski SOS w Biłgoraju w 1984 roku. (....) Choć żegnamy Cię dziś ze smutkiem, to jednak przyświeca nam dziś chrześcijańska nadzieja, że dobry Miłosierny Bóg otworzy Ci bramy nieba. My obiecujemy Ci modlitwę i Pamięć. Pani Dyrektor, spoczywaj w pokoju – **mówiła Monika Bednarz.**

Fot.Natalia Racaitis

ks. Paweł Kostrubiec:
Miałem tę sposobność, że byłem dwa razy u śp. Krystyny z Najświętszym Sakramentem. Nikt z nas nie wie, jaki jest jego kres życia. I nie wie, ile będzie musiał cierpieć i jak cierpieć. Dziś chcemy podziękować za jej dar życia, za to, że Pan Bóg pozwolił jej mieć trójkę dzieci, za to, że pozwolił jej je wychować i za to, że Pan Bóg dał jej siłę także do tego momentu, kiedy doświadczała cierpienia poprzez swoją chorobę. Bo doświadczała. Widziałem na własne oczy. I za to chcemy podziękować, choć zdaję sobie sprawę, że to jest trudne.

Swoją nauczycielkę i dyrektorkę wspominają również absolwenci SP nr 4:

- Szkoły podstawowej nie lubiłam nigdy. Pani Dyrektor była inna. Inna od wielu nauczycieli. Zawsze spokojna i z dystansem, ale też z szacunkiem dla uczniów. Nie robiła awantur, nie wyśmiewała, nie wypowiadała niestosownych komentarzy. Nawet jak ktoś coś przeskrobał, to tłumaczyła, co źle zrobił. Można powiedzieć, że była damą i ja w niej to bardzo lubiłam. Cechowały ją: bezstronność, szacunek. Miała bardzo dużą wiedzę, a przede wszystkim ogromny talent pedagogiczny. Świetnie uczyła i wszytko każdemu wytłumaczyła. Zaszczepiła we mnie miłość do geografii i do dziś jest to moja pasja. Do tej pory ciągle kupuję mapy i czytam je jak książki. Pierwszą dużą książka, jaką przeczytałam, była „Geografia Polski” w kilku tomach. Takich nauczycieli powinno być zdecydowanie więcej - mówi Katarzyna, była uczennica pani Krystyny.

Natalia Račaitis

Z całego serca dziękujemy Wszystkim, którzy w tak bolesnych dla nas chwilach dzielili z nami smutek i żal, okazali wsparcie i życzliwość oraz uczestniczyli we Mszy Św. i ceremonii pogrzebowej

ŚP. Krystyny Łysiak

rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom, znajomym,

Pani Halinie Paluch, członkom chóru parafialnego „Cordis” pod kierownictwem Pana Józefa Wajraka,

społeczności Szkoły Podstawowej nr 4 w Biłgoraju na czele z Panią Dyrektor Moniką Bednarz oraz Radzie Rodziców z tej szkoły, dzieciom i pracownikom SOS Wioski Dziecięcej w Biłgoraju,

przedstawicielom Samorządu Miasta Biłgoraja na czele z Panem Burmistrzem Januszem Rosłanem, pracownikom i kierownictwu Placówki Terenowej KRUS w Biłgoraju, Oddziału Regionalnego KRUS w Lublinie oraz placówek terenowych KRUS w Zamościu i Tomaszowie Lubelskim,

pracownikom z Przychodni Rodzinnej w Łukowej oraz Przychodni Zdrowia w Biłgoraju, Zarządowi i pracownikom „AMBRA” S.A.

za wszelka pomoc i wsparcie, modlitwę i liczne intencje mszalne, wieńce i kwiaty,

Redakcji NOWej Gazety Biłgorajskiej za wspomnienie i relacje prasowe.

Wyrazy szacunku i wdzięczności oraz podziękowania za okazane dobro składają córka i synowie w rodzinami

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Tak Biłgoraj pożegnał karnawał

Fot.archiwum

Tłusty Czwartek w Biłgoraju

Naprawdę długie kolejki ustawiły się w Tłusty Czwartek przed cukierniami i piekarniami w Biłgoraju. Tłoczno było też w sklepach i wszędzie tam, gdzie można było dostać pączki. Szły jak woda. Zobaczcie, jak Biłgoraj pożegnał karnawał.

Tomasz Zalewa

Fot.archiwum

Fot.archiwum

Kojarzycie kobietę ze zdjęcia?

Wielka prośba o pomoc i apel. Pewnie do starszych mieszkańców powiatu biłgorajskiego. Kojarzycie kobietę ze zdjęcia? To Cecylia Przygoda, łączniczka Armii Krajowej z oddziału ps. Parasol walczącej w Powstaniu Warszawskim również jako sanitariuszka. Niewykluczone, że jej rodzina, albo znajomi są z powiatu biłgorajskiego. Każdy kontakt się liczy. Kobieta jest pochowana na cmentarzu w Horyńcu Zdroju.

- Poszukujemy rodzinę Cecylii Przygody, wspaniałej kobiety, łączniczki, jak też sanitariuszki Armii Krajowej z Powstania Warszawskiego o ps. Oddział Parasol. Wszystkie osoby, które mogłyby coś na ten temat powiedzieć, proszę o pisanie na adres mailowybrotosyl@interia.pl.

Cecylia Przygoda przeżyła Powstanie Warszawskie. Przez jakiś czas mieszkała w spalonej Warszawie, ale Służba Bezpieczeństwa cały czas wzywała ją na przesłuchania, więc wraz z mężem i córką musiała ukrywać się w całym kraju. Rodowe nazwisko tej łączniczki to Polańczyk. Urodziła się 1 kwietnia 1912 roku. Jej ojciec to Aleksander Polańczyk, matka Ewa Wacińska z domu. Cecylia Przygoda zmarła 9 października 1972 roku w miejscowości Horyniec Zdrój i jest pochowana na cmentarzu komunalnym w tej miejscowości. Szanowni internauci, mam nadzieję, że pomożecie odnaleźć tę rodzinę - **piszą do nas ludzie, którzy chcą uczcić pamięć Cecylii.**

- Żyje jeszcze jedna pani, która osobiście znała tę kobietę. Były bardzo zaprzyjaźnione i wraz ze swoją młodszą siostrą dość często spotykały się w miejscowości Horyniec Zdrój oraz w Wolce Horynieckiej. Ta pani to Janina Nepelska. Jest to jedyny świadek tamtych wydarzeń – przekazał Nowej Gazecie Biłgorajskiej, Roman Zegarlicki.

Udostępniajcie, przekazujcie albo napiszcie. Ktoś kojarzy rodzinę albo znajomych Cecylii Przygody? Piszcie: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

Na zdjęciu Cecylia Przygoda. Pilnie poszukiwani są ludzie, którzy mają informacje o tej łączniczce Armii Krajowej

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Hej zapusty, hej zapusty, niechaj żyje czwartek tłusty

W Biłgoraju spotkali się literaci na III Literackim Spotkaniu Seniorów. Poeci zrzeszeni w biłgorajskiej Plejadzie Literackiej oraz seniorzy wydali prawdziwą ucztę dla duszy, ale też ciała. W Tłusty Czwartek takie spotkanie nie mogło się odbyć bez pączka. Artyści zdecydowali, że najlepszą formą poetycką na ten wyjątkowy dzień będzie satyra.

16 lutego poeci zrzeszeni w biłgorajskiej Plejadzie Literackiej wzięli udział w literackim spotkaniu, na które zaprosił oddział PCK w Biłgoraju. Motywem przewodnim była satyra. Artyści zaprezentowali więc utwory żartobliwe, przewrotne i przekorne. Aforyzmy, złote myśli, fraszki, humoreski i erotyki wprowadziły wszystkich w niezwykłą atmosferę.

W Plejadzie Literackiej zrzeszonych jest kilkoro poetów Ziemi Biłgorajskiej: Ewa Bordzań, Halina Ewa Olszewska, Iwona Starek i od niedawna Jan Szulc. Ponadto na spotkaniu poetyckim swoją twórczość zaprezentowali: Barbara Malczenko z grupy literackiej Stowarzyszenia Trzeciego Wieku, Maria Gęborys ze Stowarzyszenia „Belferki" oraz Feliks Kuna, który na co dzień związany jest z MGOK Frampol.

Plejada Literacka działa przy Biłgorajskim Centrum Kultury. Pierwotnie wszyscy poeci zrzeszeni byli w Biłgorajskim Towarzystwie Literackim, następnie część artystów poszło swoją drogą, zakładając Plejadę.

– Ci, którzy są zrzeszeni w Plejadzie, odnoszą sukcesy w różnych konkursach. Mamy wydane swoje tomiki. Nasz dorobek jest spory. Piszemy w Polsce, ale i za granicą.

Spotykają się spontanicznie. Mamy też spotkania indywidualne. Różne instytucje i organizacje zapraszają nas na wydarzenia. – **mówi Halina Ewa Olszewska, poetka.**

W tematykę spotkania wprowadziła zebranych Ludwika Dolna, organizatorka spotkania:

- Wszystko zaczęło się we Włoszech, w Wenecji. U nas od Objawienia Pańskiego do Środy Popielcowej trwają Zapusty. Kiedyś ten okres był obchodzony dynamicznie, organizowano koncerty, przemarsze. Ludzie umieli się inaczej bawić. Dziś chyba ludzie nieco inaczej podchodzą do tematu - **mówiła Ludwika Dolna.**

Jak kiedyś wyglądały Zapusty? - Wsie, dwory i miasta były pełne przebierańców. Organizowano turnieje, kuligi, maskarady i jedzono ponad miarą. Bo za chwilę miał zacząć się długi okres postu - **wyjaśnia organizatorka.**

W ściśle poetycką część utworu wprowadziła zgromadzonych gości Ewa Bordzań:

Hej zapusty, hej zapusty,
niechaj żyje czwartek tłusty.

Zachęcamy do rozpusty,
lecz nie cielesnej, ale w mowie.
Niechaj każdy się wypowie.
Na wesoło, komicznie, z żartem.
Niechaj przeczyta wesołe
wierszyki:
fraszki, satyry, limeryki!
Ku uciesze, ku zabawie,
a ja mu trunkiem zaprawię!

Spotkanie przebiegało w przemiłej atmosferze. Było dużo poezji, żartów, rozmów przy stole pełnym *zapustowych* słodkości.

Natalia Račaitis

Ze słowniczka gwary woleński

[za: Feliks Kuna, Po chamsku, nie po pańsku]

ciokać - ganiać, biegać jak szalony
droźnidziura - niepochlebne określenie człowieka kłótliwego
dzidzioki - skwarki
dziugli - paprochy, drobne śmieci
fajfry - gołębie
fyrgać - fruwać
jeno - tylko
kycać - skakać
soska - smoczek
wagować się - pohamować się
waserwoga - poziomica
zdybać - znaleźć

Fot.Natalia Racaitis

Feliks Kuna, mieszkaniec Woli Radzięckiej, opisuje gwarę i dawne zwyczaje swojej miejscowości. Na co dzień czcigodny emeryt, pasjonuje się pisaniem wierszy (na swoim koncie ma już cztery wydane tomiki poezji), zbieraniem znaczków i grą w szachy

Fot.Natalia Racaitis

Członkinią Plejady Literackiej jest również pani Iwona Startek, autorka tomików poezji, lubiana przez młodzież nauczycielka języka polskiego z ZSBiO w Biłgoraju

Fot.Natalia Racaitis

Ludwika Dolina, organizatorka spotkania: Na spotkanie zaprosiliśmy miłośników poezji i literatury, zwłaszcza samodzielnie piszących, ponieważ jest to okazja do zaprezentowania swoich utworów przed większym gremium.

Fot.Natalia Racaitis

Ewa Bordzań

Profesor wie, że nie wie wszystkiego,
Doktor wie, że wie wszystko.
Magister udaje, że wie wszystko.
A student wie o tym wszystkim.

Fot.Natalia Racaitis

Jan Szulc

Jak tu z pytajnika zrobić
piękny wykrzyknik?
To nie lada gratka.
Chyba że w tym dziele
pomoże sąsiadka.

Fot.Natalia Racaitis

Barbara Malczenko

O sercu

Serce to najpiękniejsze słowo
świata. Jak w piosence, albo:
miej serce i patrz w serce, jak
pisał nasz poeta Adam Mickiewicz. A gdy już zechcesz się
zagłębić, to zobaczysz, ile tam
przelewa się miłości w kolorze
czerwonym. Uchwyć ją (...)

Fot.Natalia Racaitis

Maria Gęborys

Tłusty Czwartek

W Tłusty Czwartek miej odwagę
i nie zważaj na swą wagę!
Bo tradycja to rzecz święta
i od kiedy to pamiętam,
wszyscy pączki uwielbiali
i się nimi objadali (...)

Fot.Natalia Racaitis

Halina Ewa Olszewska

(Przemyślenia liryczno-satyryczne ze spotkania literackiego)

- Dla współczesnych ludzi
pióra ważna klawiatura.
- Niektórzy błądzą nawet
na prostych drogach.
Pesymista nawet w słońcu
widzi ciemność,
optymista wie, że z ciemności
wyłoni się jasność.
- Adrenalina jednych
wyniosła na szczyt,
a innych na manowce...

Nowy szef biłgorajskiego „Leśnika"

Fot.ZSL w Biłgoraju

Adam Przytuła został nowym dyrektorem Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju

BIŁGORAJ: Zespół Szkół Leśnych w Biłgoraju ma nowego dyrektora. To Adam Przytuła, który jest nauczycielem dyplomowanym. Wcześniej pracował m.in. w Szkole Podstawowej w Goździe Lipińskim, kierował też szkołami w Lipinach Górnych i Dolnych (gm. Potok Górny).

Adam Przytuła ukończył studia magisterskie w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Rzeszowie na kierunku wychowanie techniczne, posiada dyplom ukończenia studiów podyplomowych w zakresie matematyki oraz kwalifikacje do zarządzania i kierowania oświatą.

Zdobył wieloletnie doświadczenie pedagogiczne i kierownicze. Pracę w zawodzie nauczyciela rozpoczął w Szkole Podstawowej w Goździe Lipińskim w 1992 r.

W 1997 r. w wyniku postępowania konkursowego został dyrektorem Publicznej Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Lipinach Górnych. Funkcję tę pełnił przez 10 lat.

W latach 2008-2018 był dyrektorem Publicznego Gimnazjum w Lipinach Dolnych.

Po likwidacji gimnazjów pracował jako nauczyciel w Szkołach Podstawowych w Lipinach Dolnych i Górnych.

Ma na swoim koncie liczne sukcesy zawodowe. Szkoły, którymi kierował, pozytywnie się zmieniały. Uczniowie osiągali wysokie wyniki na egzaminach zewnętrznych oraz w konkursach i zawodach. Wśród rodziców i nauczycieli tworzył klimat współpracy oraz przestrzeń do innowacji. Był wielokrotnie nagradzany Nagrodą Dyrektora Szkoły, Wójta Gminy, otrzymywał wyróżnienia Lubelskiego Kuratora Oświaty, Wojewody Lubelskiego i Starosty Biłgorajskiego.

Zdobytą wiedzę i doświadczenie zawodowe wykorzysta do kierowania i rozwoju Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju. Funkcję dyrektora oficjalnie objął od 15 lutego 2023 r.

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Zawrzało na biłgorajskich wsiach: żeby z każdą kurą biegać do Agencji?

Babcie mające kilka kurek dla siebie czy wnuków już nie będą mogły ich tak trzymać, bo będą traktowane jako ... zakład produkcyjny - alarmują czytelnicy. Sprawdziliśmy, co na to urzędnicy.

Fot.Natalia Racaitis

W myśl nowej ustawy każdy, kto posiada chociażby jedną kurę, traktowany jest tak samo jak farma drobiu i musi spełniać te same wymogi

Jacek Sak, powiatowy lekarz weterynarii: Na razie nie ma podstaw prawnych, żeby zarejestrować mniejsze przydomowe hodowle

Zgodnie z zapisami ustawy nowe gatunki podlegające rejestracji to:

- **jeleniowate, wielbłądowate - rejestracja siedziby - 6 miesięcy od wejścia w życie ustawy**
- **koniowate - 3 miesiące od wejścia w życie ustawy**
- **drób i jaja wylęgowe - 3 miesiące od wejścia w życie ustawy**

6 stycznia 2023 weszła w życie ustawa z dnia 4 listopada 2022 o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt. Zmian w stosunku do starej ustawy jest sporo, a nowe zapisy budzą sporo kontrowersji i pytań, z którymi zwracają się nasi czytelnicy:

Nowa ustawa, nowe problemy

- Chciałabym zadać pytanie pani poseł Beacie Strzałce oraz przedstawicielom różnych ugrupowań w naszym powiecie. Co ma na celu poniższa ustawa? Czy teraz wszyscy mają zgłaszać ilość kur oraz ilość jajek przez nie znoszonych? Najbardziej interesuje mnie odpowiedź pani poseł, gdyż głosowała na tak. Będziemy bardzo wdzięczni, jeśli gazeta rzetelnie potraktuje temat – **napisała Czytelniczka.**

Posłanka zainteresowana tematem

O to, czy każdy posiadacz drobiu musi rejestrować fakt jego posiadania w Agencji, poseł Beata Strzałka pytała we wrześniu na posiedzeniu sejmu.

- Ustawa o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt przewiduje nowe regulacje dla hodowców i producentów rolnych. Chciałabym zapytać, czy hodowcy drobiu, gęsi i kaczek będą musieli rejestrować swoją hodowlę w agencji. Jakie dokumenty oraz informacje będą musieli przekazać i przedstawić właściciele zakładów drobiowych w celu rejestracji w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa? – **pytała Strzałka.**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Lech Antoni Kołakowski, potwierdził obowiązek rejestracji drobi w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

To co z tymi kurami?

Zgodnie z zapisami ustawy nowe gatunki podlegające rejestracji to: jeleniowate, wielbłądowate, koniowate, drób i jaja wylęgowe. Konieczność rejestracji drobiu wywołuje najwięcej emocji, dlatego na razie skupimy się na tym punkcie:

Pracownicy ARiMR apelują o wstrzymanie się z rejestracją drobiu, ale przypominają, o konieczności rejestracji koni w terminie do 6 kwietnia 2023.

Ustawa rzeczywiście nakłada obowiązek zgłoszenia dla drobiu/jaj wylęgowych zwiększenia i zmniejszenia liczebności drobiu/jaj wylęgowych, zgłoszenie unieszkodliwienia zwłok drobiu/jaj wylęgowych, zgłoszenie padnięcia lub śmierci drobiu w innych okolicznościach niż zabicie z nakazu.

Zgodnie z ustawą zarówno przydomowy chów kilku kur, jak i: zakład hodowli zarodkowej, zakład reprodukcyjny, zakład wylęgania drobiu wrzucone zostały do jednego koszyka pod nazwą „zakład drobiu".

- To cichaczem przegłosowana, bardzo szkodliwa ustawa, bo znacząco ogranicza możliwość malutkich przydomowych hodowli. W skrócie: babcie mające kilka kurek dla siebie i wnuków już nie będą mogły ich tak trzymać, bo będą traktowane jako zakład produkcyjny – **komentuje Czytelniczka.**

Piotr, rolnik z powiatu biłgorajskiego, również wyraża swoje wątpliwości związane z tą ustawą:

- Bardzo nie zagłębiałem się jeszcze w temat, ale z tego, co zauważyłem, z tą ustawą jest taki „problem", że nie rozróżnia się małej hodowli na własne potrzeby od farmy drobiu. Każdy, kto posiada chociażby jedną kurę, traktowany jest tak samo, jak farma drobiu i musi spełniać te same wymogi – **mówi rolnik.**

Na chwilę obecną łatwiej zarejestrować świnię niż kurę

Zapytaliśmy więc w biłgorajskim oddziale ARiMR, jak technicznie wygląda kwestia rejestracji drobiu.

W Agencji dowiedzieliśmy się, że obowiązek rejestracji rzeczywiście wszedł w życie. Jednak nikt jeszcze kur nie zarejestrował, a urzędnicy apelują, by na razie wstrzymać się z przychodzeniem do agencji w celu rejestracji drobiu. Dlaczego? Powodów jest kilka.

Po pierwsze, trwają jeszcze prace, które być może wpłyną na ostateczny kształt ustawy. Po drugie, na obecną chwilę, zanim petent zarejestruje w ARiMR „zakład drobiu" - czyli w myśl ustawy nawet jedną kurę, musi uzyskać od powiatowego lekarza weterynarii numer WNI, z którym należy zgłosić się do agencji (takiego wymogu nie ma w wypadku rejestracji świń, co na chwilę obecną czyni rejestrację drobiu bardziej skomplikowaną niż rejestrację świń). Po trzecie rejestracji drobiu można dokonać tylko elektronicznie, nie ma papierowych wniosków.

- W przypadku gdy osoba rejestrująca drób nie ma dostępu do internetu, służymy pomocą techniczną w sali obsługi ARiMR w Biłgoraju – **mówią urzędnicy.**

Skoro do rejestracji drobiu niezbędny jest numer WNI (Weterynaryjny Numer Identyfikacyjny), zapytaliśmy powiatowego lekarza weterynarii, czy trudno jest taki numer zdobyć.

Jacek Sak, powiatowy lekarz weterynarii, zaznacza, że jest jeszcze za wcześnie, żeby mówić o szczegółach.

- Przede wszystkim ustawa dotyczy Agencji, a nie weterynarii. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że my mamy rejestrować tylko podmioty, które utrzymują 350 i więcej kur, 100 indyków, 100 kaczek, 100 gęsi... I ja wiem tylko tyle. Na razie nie mamy podstaw prawnych, żeby zarejestrować mniejsze przydomowe hodowle. Dziś nie umiem powiedzieć, jak to będzie wyglądało - **mówi Jacek Sak.**

Również nadanie numeru WNI dla gospodarstw domowych posiadających drób na własny użytek nie jest teraz możliwe.

Lekarz weterynarii wyjaśnia, że weterynaryjny numer identyfikacyjny posiadają wszystkie podmioty pozostające pod nadzorem powiatowego lekarza weterynarii. Zasady przyznawania tego numeru są uzależnione od wielu czynników, ale cechą wspólną jest to, że nadawany jest podmiotom prowadzącym jakąś działalność.

- A takie gospodarstwa domowe są na użytek własny, więc nie powinniśmy ich rejestrować - podsumowuje Jacek Sak i podkreśla, że by dowiedzieć się więcej, trzeba poczekać na rozporządzenie wykonawcze.

Limity

Pracownicy ARiMR uspokajają, że prowadzenie przydomowej hodowli nie będzie tak skomplikowane, jak obawiają się tego nasi Czytelnicy.

Każdy posiadacz drobiu obecnie ma obowiązek rejestracji, jednak obowiązek raportowania wszelkich zmian spoczywa tylko na dużych zakładach.

Obowiązek zgłaszania zdarzeń do komputerowej bazy danych ciąży na podmiotach prowadzących zakład drobiu, w których utrzymywane jest nie mniej niż:

350 ptaków z gatunku kura utrzymywanych jako kury nioski lub
500 ptaków z gatunku kura utrzymywanych jako brojlery kurze,
100 ptaków z gatunku kaczka lub kaczka piżmowa,
100 ptaków z gatunku gęś lub gęś garmonosa,
100 ptaków z gatunku indyk,
350 ptaków z gatunku przepiórka japońska,
100 ptaków z gatunku perlica,
dwóch ptaków z gatunku struś.

Za niezgłoszenie lekarz weterynarii może nakazać zabicie zwierzęcia

Kary za niezgłoszenie w terminie może zostać nałożona w wysokości do 30-krotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego, a jeżeli w czasie kontroli zostanie ustalone, że w siedzibie stada znajduje się nieoznakowane zwierzę, lekarz weterynarii może nakazać w drodze decyzji zabicie zwierzęcia bez odszkodowania i unieszkodliwienie zwłok zwierzęcia na koszt jego posiadacza (wszystkie gatunki) – czytamy w ustawie.

Będzie wyjątek?

17 lutego 2023 na stronie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi pojawiła się informacja o zwolnieniu z rejestracji osób utrzymujących drób na własne potrzeby.

- Osoby, które utrzymują drób na własne potrzeby, nie muszą go rejestrować u Powiatowego Lekarza Weterynarii ani w Krajowej Bazie Danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa - **informuje Ministerstwo.**

W uzasadnieniu decyzji czytamy, że Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nakłada na każdy podmiot utrzymujący zwierzęta lądowe (w tym drób) obowiązek rejestracji. W drodze odstępstwa państwa członkowskie mogą zwolnić z obowiązku rejestracji niektóre podmioty stwarzające nieistotne ryzyko dla zdrowia zwierząt lub zdrowia publicznego.

- Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podjęło prace legislacyjne, aby odstępstwo od przepisów unijnych mogło być zastosowane na gruncie krajowym. Jeśli dana osoba przeznacza jaja czy mięso pochodzące od własnego drobiu na własne potrzeby, będzie ona zwolniona z obowiązku rejestracji - przekazują urzędnicy ministerstwa. Do czasu przyjęcia odpowiednich przepisów MRiRW zaleca powstrzymanie się od rejestracji takiego drobiu.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl f04f95e438

45-lecie GOK w Łukowej

Parafianin z Łukowej autorem świętego obrazu w kościele Mariackim

Fot.Natalia Racaitis

„Idę do GOK-u" – mało jest wśród nas osób, które nie wypowiedziały kiedyś tego zdania. Wszyscy niemal przyzwyczailiśmy się – przez te 45 lat, że nasz Gminny Ośrodek Kultury po prostu JEST, funkcjonuje i dobrze się ma - mówiły pracownice GOK, podsumowując pracę instytucji i podkreślając jej znaczenie dla lokalnej społeczności

Fot.Natalia Racaitis

Chór „Harmonia", działający przy łukowskim GOK-u, swoim występem uświetnił jubileuszową uroczystość

14 lutego 2023 to ważna data w gminie Łukowa. Tego dnia obchodzono nie tylko Walentynki, ale również jubileusz. Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej ma 45 lat. Były podziękowania, wspólna modlitwa i widowisko słowno - muzyczne o tematyce miłości.

W uroczystościach z okazji 45-lecia GOK-u w Łukowej udział wzięli pracownicy GOK, koła Gospodyń wiejskich, zespoły śpiewacze, orkiestra, grupa dunajnicza oraz młodzież, która działa przy Domu Kultury.

Występ zespołu Lumen poprzedziła msza święta oraz krótkie okolicznościowe przemówienie z okazji 45-lecia Domu Kultury. Była to chwila podziękowań, wspomnień oraz podsumowań dotyczących placówki:

- Chciałam serdecznie podziękować księdzu proboszczowi za mszę świętą. Bardzo się cieszę, że są dziś obecni byli pracownicy Domu Kultury. Bardzo serdecznie dziękuję za obecność, za pracę, jaką włożyliście w funkcjonowanie GOK-u. Witam i dziękuje za pracę obecnym pracownikom oraz instruktorom pracującym z nami. Nasz GOK miał szczęście do bardzo dobrych instruktorów. Z codziennych zajęć rozwijających zdolności artystyczne w Domu Kultury korzysta około 90 dzieci – **mówiła Wiesława Kubów, dyrektor GOK w Łukowej.**

Dyrektor nie chciała mówić o nieocenionej pracy GOK-u, z efektami której można zapoznać się na stronie internetowej placówki. Jedynie, nawiązując do pięknego dnia zakochanych 14 lutego, przypomniała, że w kościele Mariackim w Krakowie znajduje się obraz św. Walentego autorstwa pochodzącego z Zamchu, a ochrzczonego w Łukowej słynnego XIX malarza Rafała Hadziewicza.

Fot.Natalia Racaitis

Wiesława Kubów
dyrektor GOK w Łukowej

Ważne jest to, żeby poznawać swoją historię, swoją tożsamość, ale też zarażać nią i kontynuować.

- Możemy się szczycić i chwalić tym, że parafianin z Łukowej jest autorem świętych obrazów w kościele Mariackim - zauważyła.

Wiesława Kubów dziękowała przyjaciołom Domu Kultury oraz inicjatorom wszelkich działań, którzy przyczyniają się do funkcjonowania GOK-u. W zamian otrzymała kwiaty i podziękowania od pracowników:

- Każda osoba z naszej gminy, w każdym wieku znajdzie w naszym Domu Kultury coś dla siebie (...). Ale GOK to nie tylko budynek, tworzą go przede wszystkim ludzie, którzy sprawiają, że nie brak nam motywacji i zapału do dalszego działania. Ludzie, którzy sprawiają, że jest o nas głośno nie tylko w powiecie czy województwie, ale w całej Polsce – mówiły pracownice GOK, dziękując dyrektor.

Przed zebraną w kościele parafialnym publicznością wystąpiła formacja Lumen, która zaprezentowała widowisko słowno – muzyczne „Jeśli mnie kochasz..." oparte na dzienniku duchowym św. Teresy Wielkiej.

Na koniec był tort, a wszyscy goście otrzymali ... list miłosny.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Na uroczystości pojawili się przedstawiciele łukowskich grup i stowarzyszeń w strojach ludowych

Fot.Natalia Racaitis

Publiczność z wielkim przejęciem śledziła sakralne widowisko w wykonaniu zespołu „Lumen"

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy Łukowej całymi rodzinami przyszli do kościoła parafialnego na uroczysty Jubileusz 45-lecia GOK

Zbigniew Małkowicz,
kompozytor kierownik muzyczny

Zespołu Muzyki Sakralnej LUMEN, autor muzyki i adaptacji tekstów do spektaklu: Jak można opisać to, co dzieje się w duszy człowieka? Święta Teresa z Avili (1515-1582), hiszpańska mistyczna, w 1970 r. ogłoszona doktorem Kościoła, uczyniła to, wykorzystując obraz zamku. Została kanonizowana w marcu 1622 r. W jubileuszowym roku 400. rocznicy kanonizacji warto zwrócić uwagę na tę wielką świętą, bardzo bliską również św. Janowi Pawłowi II. W swoim dziele „Zamek wewnętrzny", jednym z największych dzieł mistyki chrześcijańskiej, św. Teresa pisze, że dusza ludzka jest jak piękny zamek z diamentu czy kryształu.

Fot.Natalia Racaitis

Autorem obrazu w ołtarzu głównym w kościele WNPM w Łukowej jest urodzony w 1803 roku w Zamchu Rafał Hadziewicz. Obraz ten jest prezentem, który malarz podarował parafii za chrzest, gdyż został on ochrzczony w kościele parafialnym w Łukowej. Ten sam malarz jest autorem obrazu św. Walentego, który znajduje się w kościele Mariackim w Krakowie

Fot.Natalia Racaitis

W rolę św. Teresy od Jezusa wcieliła się Marzena Małkowicz. Artystka w stroju nawiązującym do karmelitańskiego habitu recytuje słowa świętej, śpiewa, tańczy, wyraża gestami kolejne treści

BIL

eprasa.pl f04f95e438

POZNAJCIE NASZE PARAFIE:

Poznajcie nasze parafie: Parafia pw. Świętego Andrzeja Boboli w Bukowej

W cyklu „Poznajcie nasze parafie", tym razem wieś Bukowa w gminie Biłgoraj. Parafia została tu erygowana dokładnie w 2000 roku. Wcześniej miejscowość należała do parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju, a następnie do parafii Korytków Duży.

Wieś Bukowa leży nad rzeką Bukową dopływem Sanu. Osada należała od 1644 roku do parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju.

W sierpniu 1951 roku rozpoczęto budowę kościoła wg projektu Józefa Blachy z Dąbrowicy. Wykonawcą konstrukcji ryglowej był cieśla Jan Waszą z Ciosmów. 21 sierpnia 1951 roku

prace wstrzymano i położono plomby.

Dopiero w 1956 roku po zmianach w centralnych organach władzy nastąpiła tzw. Odwilż w stosunkach Państwo – Kościół. Komitetowi budowy kościoła udało się wykorzystać ten zwrot z pozytywnym skutkiem dla zapoczątkowanego dzieła budowy kościoła.

Powołano oficjalnie komitet budowy kościoła w składzie: Myszak Wojciech, Malec Wojciech, Jargieło Wojciech, Małysza Franciszek, Małysza Franciszek, Malec Jan, Małysza Łukasz, Myszak Marcin, Tutka Andrzej, Małysza Antoni, Małek Wojciech, Karpiak Józef, Małysza Andrzej z Andrzejówki.

Dnia 13 grudnia 1956 roku otrzymano oficjalne zezwolenie na kontynuowanie budowy. Dodało to otuchy, wiary i zapału organizatorom budowy i mieszkańcom Bukowej przy dalszych pracach. Drzewo jako główny materiał do budowy pochodziło głównie od mieszkańców Bukowej, ale także i okolicznych miejscowości. Środki pieniężne zbierano w różnoraki sposób: kolędowanie, zbiórki do puszek, ofiary od zakładów pracy działających na terenie ówczesnego powiatu.

Ramy okienne, drzwi i szalunek kościoła wykonane zostały przez stolarzy: Stanisława Prokopa i Antoniego Jaskułę ze Smorynia. Krycia dachu dokonała Wojciech Malec z Korytkowa Dużego. Obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który jest w głównym ołtarzu, został zakupiony w Kurii Diecezjalnej w Lublinie.

Dzień 10 listopada 1957 roku był ukoronowaniem wielkiego trudu w dążeniu do upragnionego celu. Odbyło się wtedy poświęcenie kaplicy dojazdowej parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli. Poświęcenia dokonał Dziekan Dekanatu Biłgoraj Ks. Jan Kosior. Mszę świętą odprawił proboszcz parafii św. Marii Magdaleny w Biłgoraju Ks. Jan Mróz.

W 1958 roku przez Józefa Blachę z Dąbrowicy została wykonana wieża kościoła a w kościele

zostały wykonane ołtarze:

główny i dwa boczne przez rzeźbiarza Józefa Kanię z Bielska-Białej. W tych pracach pomagał stolarz Władysław Waszą z Ciosmów. W tym samym roku zakupiono plac pod budowę plebani. Obrazy Drogi Krzyżowej wykonały siostry zakonne z Klemensowa.

W 1970 roku wyrównano plac cmentarza kościelnego i zrobiono ogrodzenie. W roku 1976 zostały wykonane dzwony, którym nadano imiona: większy – Wojciech; mniejszy Andrzej. Poświęcenia dokonał Ks. Bp Bolesław Pylak.

Wykaz księży, którzy pracowali w tutejszym kościele: Ks. Zygmunt Grabiec, Ks. Leonard Ligęza, Ks. Józef Dubik, Ks. Jan Kisiel, Ks. Jan Cimek, Ks. Andrzej Kucewicz, Ks. Stanisław Kowal, Ks. Kazimierz Podstawka, Ks. Kazimierz Szerement.

W 1982 roku, na mocy rozporządzenia Ks. Bpa Bolesława Pylaka, powstał ośrodek duszpasterski Korytków - Bukowa, w skład którego weszły wioski poprzednio należące do parafii Wniebowzięcia NMP w Biłgoraju, św. Marii Magdaleny w Biłgoraju i Frampol. Od 1 stycznia 1983 roku została erygowana samodzielna parafia w Korytkowie Dużym. Bukowa była kaplicą dojazdową. Pracowali wtedy Ks. Władysław Bącal i Ks. Józef Godzisz. Mieszkańcy, nie mając nadziei na utworzenie parafii w Bukowej, przeznaczyli drzewo zgromadzone wcześniej na plebanię na wykonanie boazerii w kościele i okien. Boazerię wykonał Józef Flis z Biłgoraja, a ramy okienne Jan Kusz z Korytkowa Dużego. Ławki w kościele wykonał Edward Ciosmak z Księżpola.

W 1993 dokonano złoceń ołtarzy. Wykonawcami złoceń byli Pan Leszek Sołtys z Kraśnika i Pan Kazimierz Szymański z Trzydnika Dużego.

12 czerwca 2000 roku J. E. Ks. Bp Prof. Dr Hab. Jan Śrutwa ustanowił samodzielną parafię pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Bukowej. Pierwszym proboszczem parafii został Ks. Krzysztof Gajewski 16 czerwca 2000 roku.

Od 19 czerwca 2006 roku proboszczem parafii jest Ks. Stanisław Ciupak.

Fot.Ks.Jacek Rak

Parafia w Bukowej została erygowana 12 czerwca 2000 r. przez bpa zamojsko-lubaczowskiego, Jana Śrutwę

Fot.archiwum

Od 1 stycznia 1983 roku została erygowana samodzielna parafia w Korytkowie Dużym. Bukowa była kaplicą dojazdową. Pracowali wtedy ks. Władysław Bącal i ks. Józef Godzisz

Fot.archiwum

Ks. Stanisław Ciupak - od 19 czerwca2006, proboszcz parafii pw. Świętego Andrzeja Boboli w Bukowej.

Dane biograficzne
Rok urodzenia: 30 sierpnia 1966
Parafia pochodzenia: Andrzejów, diecezja sandomierska
Data imienin: 18 września
Święcenia kapłańskie: 19 maja 1991
Miejsce święceń: Janów Lubelski

Dane administracyjne
Liczba mieszkańców: **626**
Liczba katolików: **610**
Do parafii należą
Do parafii należą miejscowości: Bukowa
Msze Święte
Niedziele: 09:00 11:00
Dni powszednie: 17:00 * 18:00 *

Odpust parafialny: Niedziela po 16 maja

Tomasz Zalewa

Kapliczka w Bukowej, postawiona w 1838 roku. Ufundowana przez rodzinę Małyszów

Krzyż przy wjeździe do wioski. Wykonany z elementów cementowych w 1937 roku

CMENTARZ GRZEBALNY ZAŁOŻONY W R. 1957

RUCHY I STOWARZYSZENIA
Koło Misyjne
Ministranci
Szkolne Koło Caritas

KAPŁANI, KTÓRZY PRACOWALI W PARAFII
PROBOSZCZOWIE:
ks. Krzysztof Gajewski (2000-2006)

KAPŁANI, ZAKONNICY I ZAKONNICE POCHODZĄCY Z PARAFII
s. Janina Serafin CMBB, s. Katarzyna Małek ABMV, s. Urszula Myszak SFB, s. Maria Myszak SFB, s. D. Tutka

BIL

eprasa.pl f04f95e438

„Dechnik o cały powiat dbał”

Kim był Józef Dechnik? Patriotą czy komunistą i zdrajcą? - ta kwestia dalej mocno dzieli mieszkańców Biłgoraja. Kilka tygodni temu opublikowaliśmy biografię Dechnika - zdrajcy, którą otrzymaliśmy od Stanisława Schodzińskiego (byłego starosty biłgorajskiego). Publikacja wywołała spore poruszenie. - Dechnik to był „dusza człowiek”, a nie zdrajca! mówi Tadeusz Wąsik, który osobiście znał I sekretarza Komitetu Powiatowego PZPR w Biłgoraju.

Po publikacji biografii Dechnika opracowanej przez Stanisława Schodzińskiego, który bardzo krytycznie ocenia byłego I sekretarza, skontaktował się z nami Tadeusz Wąsik, który znał Dechnika osobiście. Jego zdaniem nie można mówić o Dechniku, pomijając jego zasługi dla Biłgoraja. A tych było sporo.

Lata 50.: Biłgorajskie drogownictwo to dwa samochody ciężarowe

Tadeusz Wąsik od 1954 roku pracował w Powiatowym Wydziale Komunikacji. Podczas swojej 30-letniej kariery pełnił różne stanowiska: od szeregowego pracownika, po zastępcę ówczesnego dyrektora Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych, Zbigniewa Stepanowa. - W Powiatowym Wydziale Komunikacji zacząłem pracować w 1954 roku. Wtedy na tapecie była budowa kolei. Mieli na to jakieś pieniądze, ale nic z tego nie wyszło i te fundusze, co były nazbierane na kolej, przeznaczono na asfalty, na drogi. Ale Dechnik nie odpuszczał i cały czas walczył również o kolej - **wspomina mężczyzna.** Nasz rozmówca zaznacza, że również ściągnięcie do Biłgoraja przemysłu było bardzo ważne dla Dechnika.

- Tu gdzie kiedyś było więzienie, a dziś jest supermarket na Zamojskiej, „wytargował” miejsce i tam zaczęli budować Mewę. Potem budowali w rynku, gdzie założyli kolejną „Mewę” i potem jeszcze na Krzeszowskiej - **wspomina.** Tadeusz Wąsik mówi, że Dechnik w pewnym momencie został przeniesiony na Ziemie Odzyskane. - Dom miał w Hucisku, a jak ponownie wrócił do Biłgoraja, to mieszkał w lokatorstwie. Przecież dawali mu mieszkanie, ale nigdy nie przyjął, bo mówił, żeby lepiej dać tym, co mają dzieci. A jak wrócił, to zajął się budową dróg. Potem „szerokotorówkę” wynegocjował - żeby planowana kolej miała szersze tory - **opowiada.** Tadeusz Wąsik mówi, że zapał do budowy był wielki, ale brakowało pieniędzy i sprzętu. Do 1963 roku był odpowiedzialny za ruch drogowy. - Na biłgorajskie drogownictwo składały się wtedy dwa, trzy samochody ciężarowe i tyle. Nic więcej nie było - **wspomina Wąsik.** W 1963 r. nastąpiła reorganizacja i powstał Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych, którego kierownikiem został Zbigniew Stepanów. - Wtedy coś w końcu poszło do przodu. Dechnik zaczął ściągać sprzęt, a roboty ruszyły. Do mnie przyszedł kierownik i mówi: „Pan jako jedyny ma średnie wykształcenie w całej firmie. I pensji 50 zł więcej niż wszyscy”. Ale nie miałem matury, więc mnie namówili, żebym poszedł do szkoły. I tak po 10 latach pracy zacząłem jeździć do Jarosławia do technikum - **wspomina Tadeusz Wąsik.**

Pierwsze kontakty z Dechnikiem

Już w trakcie nauki w nasz rozmówca został inspektorem technicznym. - A jak skończyłem technikum, to zrobili mnie ekonomistą. Cały czas byłem też na budowach. Robiłem drogę od Tereszpola do Krasnobrodu. Dechnik często przyjeżdżał do nas, różne spotkania były. I raz tak najechał na budowę: - Zadowolony pan jest?- pyta Dechnik- Mówię: „Nie, Sekretarzu, (ja nigdy „towarzyszu” do niego nie powiedziałem), nie jestem zadowolony. - A ten zdziwiony: A dlaczego? Tłumaczę, że doszliśmy do toru kolejowego, trzy bocznice, a tu przejazdu nie ma. Dechnik zapytał mnie, jakie widzę wyjście z tej sytuacji. Powiedziałem mu, żeby skręcić 800 m, wyciąć las i na Zwierzyniec-Józefów drogę wyprowadzić. Obiecał, że sprawdzi - opowiada. Tadeusz Wąsik mówi, że bardzo zaskoczyła go słowność przełożonego, który po jakimś czasie wrócił, by... przeprosić, że plan inspektora nie może być zrealizowany. - Macie rację, ale Lasy Państwowe zarządzały za wycięcie tego lasu trzykrotny budżet powiatu. Musimy zrezygnować. Przepraszam - **miał powiedzieć Dechnik.** - Dziwne było dla mnie to zachowanie, bo partyjni rządzili

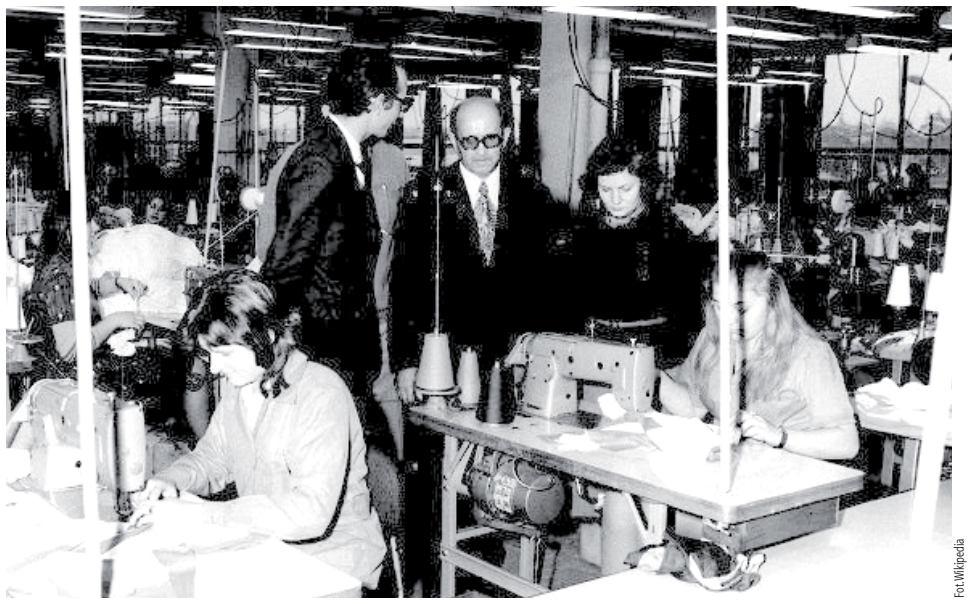

Fot. Wikipedia

Józef Dechnik na terenie Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Mewa” w Biłgoraju

Fot. Natalia Račaitis

Tadeusz Wąsik

W tamtych czasach bezpartyjny nie mógł nic zrobić. Im więcej „tytułów” Dechnik miał, tym więcej mógł załatwić dla Biłgoraja. Jego wkład w rozwój miasta jest nieoceniony.

> **„Tytuły” wszystkim doklejali. Ja na przykład niczego nieświadomy stałem się ORMO-wcem**

„wskazującym palcem”, z nikim się nie liczyli, a tu I Sekretarz przyjeżdża i osobiście przeprasza i się tłumaczy - **komentuje po latach Tadeusz Wąsik.**

Nienawidziłem komunistów, ale...

Nasz rozmówca wyznaje, że jako syn Piłsudczyka szczerze nienawidził komunistów. W pewnym momencie zmienił jednak stosunek do Dechnika:

- Kiedyś Stefanów kazał wziąć 10 krawężników i zasłonić nimi okienka w piwnicy w jakimś budynku, bo brzydko wyglądały. Przyjeżdżamy na miejsce z kierowcą, a tam Dechnik: sekretarz, członek KC, Poseł na Sejm - miał już wtedy chyba wszystkie funkcje. Bierzemy się do roboty, ale te krawężniki nie pasują. Chodniczek 35 cm, krawężnik 14 cm, więc o te 5 cm będą się ludzie potykać. Dechnik stał tam z szefami zakładu, więc idę i pytam: „Sekretarzu, przepraszam, ja tu przyjechałem z polecenia zrobić, ale coś mi się wydaje, że to nie bardzo wyjdzie”. Ale bierzemy te 80 kg, Dechnik łapie na środku i niesiemy ten krawężnik. Postawiliśmy tak, jak było polecenie, ten patrzy i mówi: „Towarzysze, ktoś źle pomyślał”. I każe zabierać. I wynosimy. A on z nami. Jedna z ważniejszych osób w państwie pomaga nosić robotnikom krawężniki. I wtedy zmieniłem o nim zdanie. Wiele razy przepraszał i powtarzał, że ktoś rzeczywiście źle pomyślał - **opowiada Wąsik**. Mężczyzna podkreśla, że w tamtych czasach osoba bezpartyjna nie mogła pełnić żadnej funkcji. - Kiedy byłem ekonomistą, niepartyjny nie mógł być na kierowniczym stanowisku. Zapisałem się więc do ZSL i już mi dali spokój, nie czepiali się. A potem, ni stąd, ni zowąd, zostałem zastępcą Stefanowa. Dechnik nigdy nie wspomniał, że mam się zapisać do partii. Wąsik wspomina również rozmowę z wcześniejszym zastępcą Stefanowa, szefem militaryzacji:

- Mówię mu przy jakiejś okazji, że ja do kościoła chodzę. A on, że on też i co niedziele na nieszporach jest. Wyszliśmy na zewnątrz, bo u Stefanowa na pewno były nasłuchy i się go pytam: Jak tak można: „Bogu świeczkę, diabłu ogarek”. Jak się pan z tym godzi? Bo ja się z tym nie mogę pogodzić. A ten mi mówi: Jakbyś troje dzieci na studiach miał, tak jak ja, to też byś był pajacem - **wspomina.**

Im więcej Dechnikowych tytułów, tym więcej korzyści dla Biłgoraja

Tadeusz Wąsik uważa, że im więcej „doklejonych tytułów” miał Dechnik, tym więcej mógł zdziałać dla Biłgoraja: - Wykorzystywał te swoje znajomości i układy, żeby do Biłgoraja wszystko ściągnąć.

Nie mieliśmy żadnego traktorka do produkcji asfaltu, a był potrzeby. Załatwił 10 traktorów. Zawsze czuwał i załatwiał to, co było potrzebne. Gierek na początku lat 70. zarządził „obciach” inwestycji. A my robiliśmy drogę koło Hedwiżyna. Przyjechali wtedy z Warszawy czarną wołgą i pytają zszokowani: „Co wyście narobili, tyle lasu wykarczowane!”. A tu, zamiast kończyć, to las wycięty, teren błotnisty, spychacze się topią. Raz dwa Dechnik załatwił spychacze z gąsienicami. Tak gonił, żeby jak najwięcej zrobić, zanim Gierek poobcina wszystko. Pytał „co trzeba?”. Załatwiał i kazał robić, robić, robić jak najwięcej - **mówi Tadeusz Wąsik.**

Pieniądze to nie problem

Wąsik zaznacza, że tak samo było z pieniędzmi.

- Gdy byłem ekonomistą, mawiałem do niego: „Sekretarzu, robimy, ale nie mamy pieniędzy”. - Róbcie, bo wszędzie ludzie chcą dróg. Wy jesteście od roboty, a od pieniędzy ja - **odpowiadał Dechnik.** - I tak było, firmy nie przerabiały limitów i te pieniądze szły na spłacanie naszych długów.

Tadeusz Wąsik wspomina rejonową konferencję w Janowie: - Byli tam kierownicy firm, sekretarz związku i księgowi. I mnie tam wysłali, a ja zdawałem sobie sprawę, że mogą mnie zamknąć. W końcu byłem ekonomistą, wszystko podpisywałem. I na tej konferencji przedstawiciel z Kraśnika mówi, że do półrocza zrobił pół kilometra szosy. A ja na to, że w Biłgoraju zrobiliśmy 15 km i dwa mosty dokończyliśmy. A księgowa odpowiada: ale Biłgoraj ma 16 mln zł długów. Ja już sobie myślę: „żeby się chociaż z dziećmi pozwolili pożegnać”. Ale wicewojewoda mówi: drogi są potrzebne, ludzie chcą. Wy jesteście od roboty, a od pieniędzy my. Myślę, że to też Dechnik załatwił.

Na każdego był paragraf

Wąsik uważa, że Dechnik postawił Biłgoraj na nogi.

- Ściągnął tu przemysł, zbudował kolej. „Tytuły” wszystkim doklejali. Ja na przykład niczego nieświadomy stałem się ORMO -wcem. Jak? W pewnym momencie nastąpiła militaryzacja zakładu. Wszystkie większe firmy były wtedy zmilitaryzowane. Trzeba było podpisać listę i podać rozmiary ubrania. Mówili, że będą wojskowe mundury. A za jakiś czas wzywają nas na zebranie. Przyjechał ktoś z komendy i mówi, że my jesteśmy ORMO. - Proszę mi powiedzieć jakim ja jestem ORMO-wcem? - **pytam zdenerwowany.** - Podpisaliście listę - **odpowiada.** - To była militaryzacja, a nie żadne ORMO! - **uniosłem się.** Myślę, że przez to mnie zwolnili ze stanowiska zastępcy dyrektora. Bo na co dzień Stefanów to mnie zwalniał setki razy. Za nasze wewnętrzne spory, za noszenie chorągwi w Boże Ciało. Ale zawsze bezskutecznie. Chociaż miałem świadomość, że jak coś im się na naprawdę nie spodoba, to wezwą do komitetu, odczytają paragraf i do więzienia. Ale mówię, kto nie należał do partii, to nic by nie zrobił. A Dechnik o cały powiat dbał. Nie był dyktatorem, był *dobrotą*. Nie rządził wskazującym palcem, tylko przyjechał, pytał, rozmawiał i pomagał.

Natalia Račaitis

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Dobry Pasterz z Biłgoraja: ks. mjr Władysław Malawski

O tym wspaniałym kapłanie nie da się zapomnieć. Nie tylko dlatego, że był ikoną prawdziwego duszpasterza tuż po odzyskaniu niepodległości przez Polskę. Nie tylko w dwudziestoleciu międzywojennym, lecz także podczas II wojny światowej nie opuścił nikogo w potrzebie. Powinniśmy pamiętać o nim dlatego, że w Biłgoraju się urodził i tu dokładnie 39 lat temu zakończył swe życie.

Zasłynął przede wszystkim z troskliwej opieki nad najuboższymi, w tym nad repatriantami lub żołnierzami Wojska Polskiego, potrzebującymi pomocy po kampaniach 1920 i 1939 roku oraz z zakładania polskich szkół, a co za tym idzie - z krzewienia naszego języka na kresach, budując tam w międzyczasie nowe świątynie katolickie. Co więcej, służył jeszcze wiernie w szeregach polskiej armii na wschodzie kraju, następnie w konspiracyjnych strukturach AK okręgu włodawskiego, za co aż

dwukrotnie został skazany na śmierć.

To on również przyczynił się do obrony kościoła w Orchówku k. Włodawy przed wysadzeniem go w powietrze przez Niemców w 1944 roku, za co został pobity. Poznajmy zatem bliżej tego zapomnianego człowieka – ks. kapelana mjr. Władysława Malawskiego ps. Tęcza, który w życiu usłanym krzyżami stawał się wszędzie żywą ikoną Dobrego Pasterza. Przyszły duchowny i wielki patriota urodził się 13/26 marca (w zależności od kalendarzy) 1890 roku w Biłgoraju, jako syn Wawrzyńca i Marii. Według bratanka księdza, słynnego prof. chirurga-ortopedy, Stefana Malawskiego, ojciec Władysława był zesłańcem na Syberię.

Pod koniec XIX w. osiadł on na Wyspach Sołowieckich, wpisanych kilkadziesiąt lat temu na listę światowego dziedzictwa Unesco. Nie udało mu się stamtąd powrócić do kraju, gdyż zmarł z wycieńczenia podczas drogi powrotnej. Jego matka zakończyła swe życie w Rakowie na Wileńszczyźnie, dokąd przeniosła się z częścią rodziny męża, już po jego aresztowaniu. Władysław miał sporo rodzeństwa, ale jak można się domyślić, nie wszyscy dożyli wieku dorosłego. On sam zaś w Biłgoraju ukończył tylko Szkołę Powszechną, dalej uczył się już prywatnie w Mińsku Litewskim. Jako eksternista zdał wtedy egzaminy w... Korpusie Kadetów w Połocku. Ale niespodziewanie wstąpił do mohylowskiego Wyższego Seminarium Duchownego w Petersburgu (jako 18-latek), które ukończył wraz z otrzymaniem święceń kapłańskich 24 kwietnia 1914 roku.

Pracę duszpasterską rozpoczął w parafii Raków (dziś Mołodecki), tj. w miasteczku niedaleko Mińska, należącym do późniejszego województwa wileńskiego, znajdującym się już od 1926 roku na wschodniej rubieży II Rzeczypospolitej. Tu jako wikariusz otaczał opieką wszystkich uchodźców powracających do kraju, prowadził ochronkę dla sierot, kilka polskich szkół, ponadto jeszcze Dom Starców. Po trzech latach służby objął w połowie 1917 roku rozległą (na 75 km) parafię Grabowiec w guberni mohylowskiej. Na tym obszarze również rozwijał działalność edukacyjną,

założywszy dodatkowo cztery nowe szkoły.

Już w styczniu 1919 roku został przeniesiony stąd przez ordynariusza mińskiego ks. Zygmunta. Łozińskiego do Kleczewa, gdzie miał zorganizować kolejną parafię. Tam pokonując szereg trudności, kontynuował opiekę religijną nad wiernymi, obsługując aż osiem świątyń.

Właśnie za tę działalność, zwłaszcza za pracę prowadzoną w polskich organizacjach niepodległościowych, został szybko zauważony przez panoszących się bolszewików, którzy po ich zwycięstwie w rewolucji październikowej, z woli miejscowego komisarza zaczęli go odtąd ścigać, podobnie jak samego biskupa. (Ten ostatni ukrył się zaraz u okolicznych chłopów).

Na ks. Władysława Malawskiego wydali nawet dwa wyroki śmierci (pomiędzy czerwcem a październikiem 1919 roku). Widząc kres swej pracy duszpasterskiej na tym terenie, także się schronił, by za zgodą ks. Łozińskiego wstąpić jeszcze w grudniu tego samego roku, w charakterze kapelana, do odrodzonego Wojska Polskiego.

Jako żołnierz

brał najpierw udział w wojnie z bolszewikami.

Początkowo służył w Szpitalu Polowym nr 206 (do marca), potem w 33 Pułku Piechoty na linii frontu, pokonując nawet po 15 km dziennie, by obsłużyć wszystkie wysunięte placówki. Warto tu zaznaczyć, iż jego

Fot.archiwum

Ks. Władysław Malawski

„towarzysz wojskowy po fachu" tzn. nauczyciel trudnej posługi duszpasterskiej w warunkach wojennych – ks. Rozumkiewicz, przynależący do 36 pp., został potem złapany przez bolszewików i zamordowany. Po wyspowiadaniu swych żołnierzy przed Świętami Wielkanocnymi ks. Malawski zachorował podczas odwrotu pułku na dezynterię (w sierpniu 1920) i z powrotem znalazł się w Szpitalu Polowym 206.

Następnie od końca 1920 do połowy 1921 sprawował funkcję kapelana 78 pp., stacjonującego pierwotnie w Pomiechówku, a potem w Cytadeli Warszawskiej. Ponadto obsługiwał jeszcze więzienie i placówki podmiejskie oraz Szpital Epidemiczny w stolicy. Przez cały 1922 rok był kapelanem wojsk Litwy Środkowej, pracując nadal w 78 pp., przeniesionym wówczas do Wilna a stamtąd do Grodna. Oprócz tego przydzielono mu rolę referenta oświatowego wspomnianego pułku. Lecz jeszcze w tym samym roku mianowano go kapelanem rejonowym w Wołkowysku.

Po demobilizacji przeszedł do rezerwy (pod koniec 1923 roku), ponieważ zlikwidowano etat, który dotąd zajmował. Nie posiadając przydziału, pozostał nadal w archidiecezji mohylowskiej, by objąć funkcję kapelana pomocniczego 3 Pułku Strzelców Konnych w tymże Wołkowysku i prefekta w tamtejszych szkołach powszechnych, a także w seminarium nauczycielskim.

W tymże pułku prowadził działalność oświatową, założył spółdzielnię wojskową, jak również herbaciarnię. Dodatkowo zmodernizował gruntownie starą cerkiew garnizonową, dobudowując do niej wieżę, zakrystię oraz zakupując nowy dywan. Ów kościółek zaopatrzył szybko we wszystkie konieczne utensylia i aparaty liturgiczne. Za swoją pracę w tej jednostce został wówczas odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi i odznaką 3 psk. Z polecenia władzy archidiecezjalnej zorganizował wkrótce jeszcze cywilną parafię w powyższej miejscowości. W przeciągu jednego roku jego staraniem została wybudowana tam drewniana świątynia, którą wyposażono w organy, dywany, szaty liturgiczne i inne potrzebne sprzęty kościelne.

Dokładnie po pięciu latach od przejścia do rezerwy

wstąpił w październiku 1928 roku ponownie do armii,

zostając od razu administratorem parafii wojskowej 86 Pułku Piechoty (wcześniej Mińskiego Pułku Strzelców) oraz 19 Pułku Artylerii Lekkiej w Mołodecznie. Tam poza pracą duszpasterską rozwijał także działalność społeczną w celu umacniania polskości. Ponadto rozpoczął budowę kolejnego kościoła garnizonowego w pobliskim Helenowie. Jednak po wylaniu fundamentów i wzniesieniu części prezbiterium został przeniesiony pod koniec czerwca 1934 roku do parafii 50 Pułku Piechoty

Fot.archiwum

Ks. mjr Władysław Malawski zmarł 27 lutego 1984 roku, przeżywszy 94 lata. Z czego 70 w kapłaństwie. Spoczął na zawsze w rodzinnym grobowcu na cmentarzu przy ul. Lubelskiej w Biłgoraju.

Strzelców Kresowych im. Francesco Nullo w Kowlu na Wołyniu.

Dwa lata później (tzn. w 1936 roku), otrzymał nominację na administratora parafii wojskowej 25 Pułku Ułanów Wielkopolskich (pw. św. Piotra i Pawła), stacjonujących w Prużanie (Prużany na Białorusi), gdzie ukończył budowę następnego kościoła garnizonowego, uroczyście poświęconego przez J. E. Księdza Biskupa Polowego Józefa Gawlinę 7 sierpnia 1938 roku, który to awansował go do stopnia majora Wojska Polskiego. Poza pracą duszpasterską ks. mjr Malawski również w tym miejscu rozwijał działalność oświatową, dobrze rozumiejąc, że tylko dzięki zakładaniu nowych szkół może być skutecznie szerzona polskość na Kresach. W Prużanie przebywał do dnia mobilizacji, a dokładniej do 17 września 1939 roku, kiedy to po napaści Związku Radzieckiego na Polskę musiał ratować się ucieczką. Przybył wówczas konno aż do Włodawy, w której pełnił obowiązki wikariusza, potem zaś administratora parafii w Orchówku. (Obie parafie leżą przy granicy z Ukrainą).

W tym okresie rozwinął znowu działalność społeczną oraz duszpasterską, m.in.

ukrywał naszych żołnierzy,

tułających się po kampanii wrześniowej, organizował wspólnie z dr. Rusiniakiem, byłym zawodowym lekarzem wojskowym, wysyłki paczek dla polskich jeńców, przebywających w niemieckich obozach dla oficerów, a nawet przechowywał uciekinierów z obozu zagłady w pobliskim Sobiborze. Właśnie tutaj wstąpił też w szeregi konspiracji, stając się zaprzysiężonym żołnierzem AK okręgu włodawskiego. Ale najbardziej zapamiętano go z innego czynu. Otóż podczas okupacji Niemcy, szykując się do obrony Orchówka przed Rosjanami, zaminowali kościół, uznając go za punkt strategiczny.

Z tego powodu dokładnie 21 lipca 1944 roku ks. mjr Malawski podszedł odważnie do oficera niemieckiego i powiedział, że Niemcy tę wojnę przegrają, a bolszewicy raczej nie chodzą do kościoła, więc nie ma potrzeby, by go wysadzać. W zamian za to dowodzący pobił go z wściekłości tak mocno, że upadł na ziemię. W końcu jednak wydał rozkaz rozminowania świątyni, jak poświadcza to stosowna tablica przy wejściu do niej (obecnie jest w rękach oo. kapucynów). Jeszcze w 1945 roku ks. kapelana przeniesiono na parafię w Dołhobrodach, gdzie był proboszczem do 1960 roku włącznie. Potem przeszedł na zasłużoną emeryturę. Przez dwa lata zamieszkiwał w tamtejszym dekanacie, by ok. 1963 powrócić do rodzinnego Biłgoraja. Tu zamieszkał ze swoim bratem Józefem i jego rodziną przy ul. Zamojskiej.

Będąc emerytem, nadal pomagał księżom z tutejszej parafii pw. Wniebowzięcia NMP, poświęcając się pracy duszpasterskiej. Jesienią 1973 roku, już po śmierci swego brata, w drodze na wieczorową mszę św., poślizgnął się i przewrócił w pobliżu kościoła. Od tamtej pory nie mógł poruszać się bez pomocy chodzika inwalidzkiego. Dlatego za zgodą biskupa lubelskiego

odprawiał codziennie Mszę św. (po łacinie),

w domu należącym do rodziców pana Zbigniewa Taczały. Pozostawał pod ich opieką aż do śmierci. Odszedł do wieczności 27 lutego 1984 roku, przeżywszy 94 lata, z czego 70 w kapłaństwie. Spoczął na zawsze w rodzinnym grobowcu na cmentarzu przy ul. Lubelskiej.

Był odznaczony wieloma medalami, tj. srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 (z napisem „*Polska Swemu Obrońcy*"), Medalem Dziesięciolecia Niepodległości i brązowym Medalem Za Długoletnią Służbę. Przez wielu ludzi został zapamiętany, jako dobroduszny pasterz. Do dziś wspomina się jego akty dobroczynności, jak ten z Prużanej, kiedy podczas wizyty duszpasterskiej spotkał ubogiego weterana powstania styczniowego, któremu bez słowa oddał swe futro.

Piotr Flor
Prezes BTR

Wszelkie prawa zastrzeżone©

BIL

eprasa.pl f04f95e438

17-latek napadł na 17-latka

ZAMOŚĆ: Kamery miejskiego monitoringu zarejestrowały pobicie młodego mężczyzny.

Dyżurny zamojskiej Straży Miejskiej przekazał policji, jak był ubrany napastnik oraz w którym kierunku uciekł.

Podejrzany został zatrzymany przez dzielnicowych na ulicy ulic pobliskiego osiedla.

– Funkcjonariusze w rozmowie z pokrzywdzonym, którym był 17-letni mieszkaniec powiatu zamojskiego, ustalili, że na ulicy Okopowej został zaczepiony przez znajomego. Napastnik uderzył go w twarz, a następnie z kieszeni kurtki zabrał paczkę papierosów. Po tym ponownie zadał cios pokrzywdzonemu w okolice ucha i oddalił się. Groził również 17-latkowi, że go pobije, jeśli ten nie odda pieniędzy pożyczonych rzekomo pokrzywdzonemu przez agresora. Na szczęście 17-latek w wyniku zdarzenia nie doznał poważniejszych obrażeń – informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Zatrzymany napastnik – 17-latek z powiatu krasnostawskiego trafił do policyjnego aresztu. Policjanci znaleźli przy nim skradzione papierosy. Usłyszał prokuratorskie zarzuty. Odpowie za wymuszenie rozbójnicze, którego dopuścił się na 17-latku oraz kierowanie wobec niego gróźb w celu wymuszenia zwrotu wierzytelności. Sąd zastosował wobec niego dozór policji.

Joanna Niećko

Jazdę zakończył w przydrożnym rowie

W miejscowości Grodysławice w gminie Rachanie 72-letni kierujący Volkswagenem Polo na zakręcie stracił panowanie nad autem i uderzył w betonowy przepust. Mężczyzna został przewieziony do szpitala. Podróżował bez pasażerów, był trzeźwy. Policjanci będą wyjaśniać przyczyny i okoliczności tego zdarzenia.

72-letni mieszkaniec gminy Telatyn, kierujący Volkswagenem Polo, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem, uderzył w betonowy przepust i jazdę zakończył w przydrożnym rowie

Nici z gotowania. Kasa u oszusta

40-letnia mieszkanka gminy Sitno na portalu społecznościowym odnalazła ogłoszenie dotyczące sprzedaży używanego urządzenia kuchennego.

- Za pośrednictwem komunikatora nawiązała kontakt z osobą sprzedającą i uzgodniła kwotę zapłaty. Za urządzenie miała zapłacić przelewem 360 złotych. 40-latka przelała pieniądze - mówi aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z policji w Tomaszowie. Sprzedający zapewniał, że nada przesyłkę niezwłocznie po wpłacie, jednak tak się nie stało. Mieszkanka gminy Sitno nie otrzymała urządzenia ani zwrotu pieniędzy, nie powiodły się też próby nawiązania kontaktu ze sprzedającym. Dopiero później 40-latka przeczytała wpisy internautów na jego temat. Okazało się, że inne osoby ostrzegały przed korzystaniem z jego usług informując, że jest oszustem.

dj

Używał dokumentów kolegi, tylko nie był do niego podobny

48-letni mieszkaniec Zamościa podczas kontroli drogowej posługiwał się dowodem osobistym i prawem jazdy znajomego, od którego pożyczył samochód.

Został zatrzymamy w Lubyczy Królewskiej do kontroli drogowej. Jechał pojazdem marki Volkswagen Crafter.

- Podczas legitymowania kierujący okazał dowód osobisty i prawo jazdy w celu potwierdzenia swojej tożsamości. Dane, które podał, policjanci sprawdzili w policyjnym systemie. Uwagę funkcjonariuszy zwróciła jednak rozbieżność wizerunku osoby ze zdjęć w dokumentach z osobą legitymowaną - informuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska, z zamojskiej policji. - 48-letni mieszkaniec Zamościa początkowo upierał się, że jest osobą za która się podaje, jednak ostatecznie przyznał, że dokumenty i samochód, którym kierował, nie należą do niego. Podczas kontroli podał jego dane, ponieważ liczył, że w ten sposób uniknie odpowiedzialności za jazdę wbrew trzyletniemu zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Za niestosowanie się do zakazu i posługiwanie się cudzym dokumentem, mężczyźnie grozi kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

dj

A miał być fotelik samochodowy

Mieszkanka Zamościa wpłaciła ponad 1,5 tys. zł za dziecięcy fotelik samochodowy z akcesoriami, jednak przesyłka do niej nie dotarła

- Oszukana 30-latka z Zamościa na portalu społecznościowym napisała informację, że kupi fotelik z bazą - mówi aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji. - Jeszcze tego samego dnia za pośrednictwem komunikatora odezwała się do niej osoba z ofertą sprzedaży. Zaproponowała, że sprzeda 30-latce fotelik, bujak i kołyskę za łączną kwotę 1510 złotych. Pokrzywdzona chciała zapłacić za towar za pobraniem, jednak w ostateczności po rozmowie ze sprzedającą zdecydowała się od razu przelać wskazaną kwotę, korzystając z metody płatności BLIK. Sprzedająca potwierdziła, że otrzymała pieniądze. Zapewniała, że jeszcze tego samego dnia nada przesyłkę i prześle pokrzywdzonej potwierdzenie nadania. Tak się jednak nie stało. Zaniepokojona sytuacją 30-latka próbowała skontaktować się ze sprzedającą, jednak ta nie odpisywała na jej wiadomości, nie odbierała również połączeń telefonicznych.

dj

Ukrywał się. Do czasu

Kryminalni z Zamościa zatrzymali mężczyznę, który ukrywał się przed wymiarem sprawiedliwości.

- Przypuszczali, że poszukiwany przez zamojski sąd listem gończym mężczyzna może przebywać w mieszkaniu w jednej z miejscowości na terenie gminy Zamość. Sprawdzili informację i odnaleźli ukrywającego się tam 42-latka. Poszukiwany mieszkaniec powiatu zamojskiego został zatrzymany i doprowadzony do zakładu karnego. Do odbycia ma karę ośmiu miesięcy pozbawienia wolności za popełnione wcześniej przestępstwo przeciwko rodzinie - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z zamojskiej policji.

dj

Kaseta video zamiast telefonu

42-letnia mieszkanka Biłgoraja padła ofiarą oszustów. Jej córka na platformie ogłoszeniowej znalazła ofertę sprzedaży telefonu komórkowego za ponad 1 000 złotych. Pomimo tego, że w ogłoszeniu nie było żadnych danych kontaktowych sprzedającego, takich jak adres, numer telefonu czy e-mail, złożyła zamówienie i wybrała opcję płatności przy odbiorze. Po kilku dniach otrzymała paczkę, niestety okazało się, że zamiast telefonu otrzymała... kasetę video. Kobieta przesyłkę otworzyła przy kurierze, skontaktowała się także z infolinią firmy kurierskiej.

dj

BIL

eprasa.pl f04f95e438

GABINET OKULISTYCZNY
Izabela Zawolik-Wołoszczak
NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja
Rejestracja:
Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00
ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog
Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece
Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3
tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl
- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog
Przyjmuje:
w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰
oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰
Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

BIL

Ktoś pamięta taki Biłgoraj?

Pokażcie swoje zdjęcia dawnego Biłgoraja

Tego mieszkańcy Biłgoraja raczej nie pamiętają. Nawet ci starsi.

Pokażcie swoje zdjęcia dawnego Biłgoraja

- Do II wojny światowej wzdłuż ulicy Nadstawnej ulokowane były domy drewniane, stanowiące przykład charakterystycznej, dawnej architektury biłgorajskiej. Duża część z nich stanowiła warsztaty, w których niegdyś pracowali przedstawiciele tradycyjnego rzemiosła miejskiego – sitarstwa - przypomina Biłgoraj Nieznany.

Budynki te zostały w większości zniszczone podczas walk w 1939 r. Po wojnie drewnianą zabudowę ulicy początkowo odbudowywano, jednak w latach 60. i 70. nastąpił jej kres, związany z wytyczeniem nowych ulic oraz budową osiedla bloków mieszkalnych. Jeśli ktoś pamięta albo ma zdjęcia w swoim archiwum, z przyjemnością pokażemy. Przejrzycie i prześlijcie nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa

R E K L A M A
DIAGNOSTYKA laboratoria medyczne
...więcej niż wynik
BADANIA LABORATORYJNE
...blisko Ciebie
- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00
Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30
Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15
www.diagnostyka.pl

ZNAJDŹ NAS NA facebook

eprasa.pl f04f95e438

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Goraj | Gmina Frampol | Gmina Turobin

Gospodynie z Olszanki proszą o pomoc

TUROBIN: Tym ludziom po prostu trzeba pomóc. Porwali się na coś na pozór niemożliwego. Koło Gospodyń Wiejskich „Pod Olchą" w Olszance (gm. Turobin), postanowiło, że wybuduje świetlicę wiejską.

Koszt budowy świetlicy to ponad pół miliona złotych. Trzeba zebrać prawie 240 tysięcy

Fot.KGW

Nowa świetlica w Olszance ma być gotowa jeszcze w tym roku

Fot.KGW "Pod Olchą"

I buduje! Ale koszt to blisko pół miliona złotych. Rezolutne panie stają na głowie i rozpoczęły już zbiórkę internetową. Nie proszę o miliony, ale każdą, nawet najmniejszą wpłatę.

- Jesteśmy KGW OLSZANKA (gmina Turobin) w trakcie budowy od podstaw świetlicy wiejskiej z główną myślą założenia w niej całorocznego, weekendowego klubu dla młodzieży, która nie ma żadnego swojego miejsca, by realizować własne pasje i zainteresowania. WSPOMÓŻ NAS W TYM WYJĄTKOWYM DZIELE!!! – **prosze sympatyczne panie.**

Jak już informowaliśmy w Nowej Gazecie Biłgorajskiej, cel jest bardzo ambitny, bo świetlica ma być gotowa jeszcze w tym roku. A cel zbiórki to zebranie ... 240 tysięcy złotych, bo 300 tysięcy złotych, udało się pozyskać z dofinansowania. Nierealne? Dla tych kobiet nie ma słowa „nierealne":

– Może jak ludzie dowiedzą się, że w Olszance w końcu coś się dzieje i nie czekamy z założonymi rękami, to zechcą pomóc? Same na pewno tego nie zrobimy, ale angażuje się na szczęście trochę osób. Przecież my nie robimy tylko dla siebie, ale dla wszystkich mieszkańców! Tego nikt nie zabierze, to zostanie dla pokoleń i każdy będzie mógł z tego korzystać, bo teraz nie ma u nas nic. Żadnej alternatywy ani propozycji dla mieszkańców, czy młodych ludzi. My działamy od trzech lat i mamy 32 członkinie, ale są ludzie życzliwi, którzy chcą pomagać. Tylko że niestety to ciągle za mało. Ale na pewno się nie poddamy i nie zrezygnujemy. Szukamy cały czas sponsorów. Może bardziej majętni mieszkańcy gminy czy przedsiębiorcy zechcą nas wesprzeć? Może ci, którzy stąd pochodzą i stać ich na taką pomoc? Dla nas liczy się każda – **mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej- Renata Chmielewska, przewodnicząca KGW „Pod Olchą" w Olszance (gm. Turobin).**

Jak przekazać pomoc? Specjalny link do zbiórki jest dostępny na portalu zrzutka.pl. Wystarczy wpisać: budowa świetlicy wiejskiej.

Tomasz Zalewa

Rośnie nowy obiekt sportowy w Goraju

Goraj dostał dofinansowanie na dokończenie przebudowy obiektu sportowo-kulturalnego przy stadionie w Zastawiu

Fot.UM Goraj

GORAJ: Goraj dostał pieniądze na dokończenie przebudowy obiektu sportowo-kulturalnego przy stadionie w Zastawiu. Mówiąc najprościej, chodzi o budynek tu przy boisku piłkarskim, który ma jednak służyć nie tylko piłkarzom Metalowca. W ramach zadania z programu Sportowa Polska zostanie wykonane zaplecze sanitarno-szatniowe. - Inwestycja jest w pełni zaawansowana - informuje UM Goraj.

Wartość wydatków związanych z realizacją całego zadania inwestycyjnego wynosi niespełna 4 mln zł, z czego dofinansowanie z Polskiego Ładu wynosi 2.520.000 zł, natomiast kwota dofinansowania z programu Sportowa Polska wynosi 745 400,00 zł.

- Obecnie, jak można zaobserwować, inwestycja jest w pełni zaawansowana – budynek został wybudowany i zamknięty (stolarka okienna i drzwiowa, pokrycie dachowe), a w okresie zimy trwają prace wykończeniowe wewnątrz budynku. Gdy warunki pogodowe na to pozwolą, prowadzone będą prace zewnętrzne. Jeżeli nic nie zakłóci tych prac, to całość inwestycji planuje się oddać do użytku na koniec lipca bieżącego roku – **przekazują gorajscy urzędnicy.**

Nowy obiekt ma być wykorzystywany nie tylko podczas zajęć sportowych, ale też będzie służył do rekreacji ruchowej mieszkańcom gminy. - Lokalizacja obiektu na terenie gminy Goraj zdecydowanie wpłynie na jakość i efektywność zajęć sportowych. Zastosowanie nowoczesnych, przyjaznych środowisku technologii, estetyka infrastruktury i bezpieczeństwo to wyznaczniki charakteryzujące obiekty sportowe w XXI wieku. Jesteśmy przekonani, że nowa baza sportowa pozwoli nam osiągać jeszcze lepsze wyniki sportowe naszej młodzieży – **zapowiada UM Goraj.**

Tomasz Zalewa

Do końca lutego Frampol szuka chętnych na oczyszczalnie

Frampol szuka chętnych na takie jak na zdjęciu, przydomowe oczyszczalnie ścieków

Fot.UM Frampol

FRAMPOL: Mieszkańcy Frampola mają okazję, żeby zadbać o swoje gospodarstwa. Tylko do końca lutego Urząd Miejski we Frampolu prowadzi zapisy chętnych do udziału w projekcie polegającym na budowie przydomowych oczyszczalni ścieków.

Program jest skierowany do właścicieli nieruchomości zamieszkałych na terenie gminy Frampol.

Projekt będzie realizowany w celu zagospodarowania ścieków na obszarach, dla których budowa kanalizacji jest niemożliwa lub ekonomicznie nieuzasadniona, aby ograniczyć ilość odprowadzanych nieoczyszczonych ścieków socjalno – bytowych bezpośrednio do gruntu lub wód.

Inwestycja będzie realizowana w tym roku. Przydomowe oczyszczalnie ścieków przez pięć lat od zakończenia realizacji projektu stanowić będą własność Gminy i przez ten czas zostaną użyczone do bezpłatnego użytkowania. Po pięciu latach przydomowe oczyszczalnie ścieków zostaną przekazane właścicielom lub użytkownikom posesji.

Szacowane koszty inwestycji, jakie będzie musiał ponieść mieszkaniec, to **około 9 tys. złotych** (w zależności od liczby osób zamieszkałych na danej posesji oraz typu przyjętej przydomowej oczyszczalni ścieków uzależnionego od warunków geologicznych oraz wyników postępowania przetargowego).

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Gmina Łukowa | Gmina Obsza | Gmina Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Nowe drogi w gminie Obsza

OBSZA: Gmina Obsza ogłosiła przetarg na kolejne zadanie, na które ma przyznane dofinansowanie z Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Po budowie chodnika przy trasie Obsza - Zamch i oświetlenia w różnych częściach gminy, tym razem samorząd szuka wykonawców dróg w zabudowie kolonijnej.

Fot.archiwum

Prace są planowane na 12 odcinkach o łącznej długości ponad 8 kilometrów

Prace są planowane na 12 odcinkach o łącznej długości ponad 8 kilometrów. – Najwięcej, bo prawie 4,5 kilometra nowych dróg powstanie w Zamchu, kolejne 3 kilometry w Obszy, a pozostałe w Babicach, Olchowcu i Woli Obszańskiej. W większości przypadków trzeba uzupełnić i wyrównać istniejącą podbudowę z tłucznia, położyć asfaltową nawierzchnię i wykonać oznakowanie – mówi wójt gminy Obsza Andrzej Placek. Przetarg obejmuje również zakup ciągnika do utrzymania dróg.

Zainteresowane firmy mogą składać oferty do 3 marca, a wszystkie prace powinny zostać wykonane w ciągu 13 miesięcy.

Z „Polskiego Ładu" samorząd ma na ten cel pieniądze, które powinny wystarczyć na pokrycie 95 procent kosztów, a te będą znane dopiero po rozstrzygnięciu przetargu.

Kończą się postępowania przetargowe, dotyczące dwóch innych zadań współfinansowanych z „Polskiego Ładu". Wykonawcy oświetlenia drogowego w 6 odcinkach o łącznej długości około 4,5 kilometra i chodnika przy trasie Obsza – Zamch, powinni zostać wybrani w tym miesiącu.

Tomasz Zalewa

A to Van Gogh z Łukowej

Mieszkańcy Łukowej zainspirowani Van Goghiem

Gminny Ośrodek Kultury w Łukowej ledwo zakończył świętowanie jubileuszu 45-lecia istnienia, a już zaprosił mieszkańców na wielkie malowanie.

Dla mieszkańców gminy znany holenderski malarz Vincent Willem van Gogh i jego twórczość, to żadna tajemnica. - Malowaliśmy w GOK kopie obrazów Van Gogha jako kartki dla najstarszych Pań z naszej gminy - pokazują autorzy.

Tomasz Zalewa

Wielkie smażenie w tarnogrodzkiej szkole

Pracowicie kończą karnawał uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie. Pracowicie, ale też smakowicie i inaczej, niż siedząc w sali.

Grupa uczniów z klas III -VIII przygotowała z okazji „tłustego czwartku" ponad 250 drożdżowych obwarzanków, którymi zostali poczęstowani wszyscy uczniowie: - Mogliśmy to zrobić dzięki pracowni kulinarnej wyposażonej w sprzęt AGD i naczynia w ramach Programu Laboratoria Przyszłości - pokazują pomysłodawcy.

Tomasz Zalewa

Fot.SP w Tarnogrodzie

Koniec karnawału w Szkole Podstawowej w Tarnogrodzie

Fot.SP w Tarnogrodzie

Fot.SP w Tarnogrodzie

Fot.SP w Tarnogrodzie

BIL

eprasa.pl f04f95e438

Gmina Aleksandrów | Gmina Józefów | Gmina Tereszpol

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Pisarka z Aleksandrowa pamięta o swojej gminie

Całkiem możliwe, że nawet mieszkańcy Aleksandrowa nie wiedzą, że mają w swojej gminie pisarkę. I to taką, która wydaje książki i pamięta o gminie: - Jolanta Żuber przekazała do biblioteki swoje książki z dedykacją dla czytelników. Dziękujemy bardzo - przekazuje Gminna Biblioteka Publiczna w Aleksandrowie.

Jolanta Żuber pochodzi z Aleksandrowa. Studiowała dziennikarstwo i komunikację społeczną oraz zarządzanie na Uniwersytecie Marii Curie -Skłodowskiej w Lublinie. Publikowała opowiadania grozy w czasopismach „Biały Kruk" i „Histeria". Pisze książki, które są kontrowersyjne i pełne emocji, czyli takie, które zostają na długo w pamięci. Jej powieści są z pogranicza kryminału, sensacji i thrillera.

- Sami byliśmy zaskoczeni, bo to świeża informacja. Jest nam bardzo miło, że dostaliśmy taki sympatyczny prezent i książki z dedykacją od mieszkanki naszej gminy. Przyznam szczerze, że sama dopiero niedawno się dowiedziałam, że mamy u siebie autorkę książek. Serdecznie zapraszamy mieszkańców gminy Aleksandrów, żeby się z nimi zapoznali. Książki czekają w naszej bibliotece i wszyscy zainteresowani mogą je wypożyczyć. A Jolancie Żuber bardzo dziękujemy, że o nas pamięta i przekazała taki miły upominek **- mówi Justyna Bździuch, z Gminnej Biblioteki Publicznej w Aleksandrowie.**

Tomasz Zalewa

Jolanta Żuber pochodzi z Aleksandrowa i jest autorką książek i opowiadań

Tereszpol uruchamia nowe instalacje

Praktycznie na wszystkich budynkach użyteczności publicznej w gminie Tereszpol pojawiły się już nowe instalacje fotowoltaiczne: - Jesteśmy na etapie ich uruchamiania i na pewno będą to oszczędności dla budżetu gminy - mówi wójt Tereszpola, Jacek Pawluk.

Jacek Pawluk
(wójt gminy Tereszpol)

Dzięki tym instalacjom, na pewno zaoszczędzimy pieniądze, które zamiast na rachunki, będzie można wydać na realizację inwestycji w gminie.

- W tej chwili instalacje są zamontowane lub kończy się ich montaż na wszystkich budynkach użyteczności publicznej w naszej gminie. Mówię tu m.in. o remizie w Tereszpolu-Kukiełkach, ale też w Tereszpolu-Zaorendzie, w Lipowcu, w Szozdach, na budynku Urzędu Gminy w Tereszpolu, na szkole w Tereszpolu Kukiełkach, na szkole w Tereszpolu-Zaorendzie, ale też na oczyszczalni ścieków, oraz na ujęciach wody w Tereszpolu-Zygmuntach i w Lipowcu - **wylicza wójt Tereszpola.**

Cała lista to budynki użyteczności publicznej, ale zyskają wszyscy mieszkańcy: - Dzięki tym instalacjom, na pewno zaoszczędzimy pieniądze, które zamiast na rachunki, będzie można wydać na realizację inwestycji w gminie - **mówi Jacek Pawluk.**

Przypomnijmy, taki obowiązek dotyczy wszystkich samorządów. Komisja Europejska zaprezentowała szczegóły planu określanego jako REPower EU, którego celem jest szybkie zmniejszenie zależności Unii Europejskiej od importu rosyjskich surowców energetycznych. Jednym z elementów tego planu jest stopniowe wprowadzenie obowiązku montażu paneli fotowoltaicznych na budynkach publicznych i komercyjnych, a nawet nowych domach.

Całkowita wartość inwestycji w gminie Tereszpol to ponad 2 mln 312 tys. zł. Dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład „Program Inwestycji Strategicznych" wyniosło ponad 2 mln 197 tys. zł. 115 tys. zł pochodziło z budżetu gminy Tereszpol.

Tomasz Zalewa

Wicemistrzynie powiatu z Majdanu Nepryskiego

Fot.archiwum

Uczniowie z Majdanu Nepryskiego z sukcesami w mini piłce koszykowej

Józefów: Żeńska reprezentacja Szkoły Podstawowej w Majdanie Nepryskim (gm. Józefów) została wicemistrzem powiatu biłgorajskiego w mini piłce koszykowej. Turniej zdobyła podczas zawodów, organizowanych w ramach Igrzysk Dzieci, które odbyły się w Biłgoraju.

Droga do finału powiatowego rozpoczęła się od eliminacji gminnych, które nie tylko wśród dziewcząt, ale również chłopców wygrały zespoły z Majdanu Nepryskiego.

W kolejnej rundzie zmagań obydwie ekipy rywalizowały z najlepszymi drużynami z gmin Tereszpol i Aleksandrów. W zawodach międzygminnych, dziewczęta z Majdanu Nepryskiego zajęły pierwsze, a chłopcy drugie miejsce.

W żeńskiej reprezentacji zagrały: Martyna Wygnał, Laura Bodys, Aleksandra Bulak, Łucja Rogowska, Aldona Pilip, Nikola Czerniak, Zuzanna Czerniak, Zuzanna Gontarz, Maja Dołęska, Hanna Hanys, Nikola Porębska i Karina Buczkowska.

Drużyna chłopców z SP Majdan Nepryski wystąpiła w składzie: Kacper Pakuła, Antoni Nowak, Miłosz Buczkowski, Dawid Czapka, Szymon Litwin, Bruno Knap, Paweł Sobań, Antoni Litwin, Wojciech Litwin, Anttonio Scotti, Błażej Nizio i Maciej Grabijas.

Obydwie ekipy do tegorocznych zmagań przygotowywali **Barbara Gontarz i Piotr Gontarz.**

Tomasz Zalewa

Unikalne zdjęcie z Tereszpola. Pomożecie?

Fot.archiwum

Na zdjęciu drużyna Orła Tereszpol z lat 60. Ktoś kojarzy albo może jest na tym zdjęciu

Zobaczcie, co znaleźli kibice Orła Tereszpol. Zdjęcie jest bardzo stare i zbyt wiele na nim nie widać, ale wtedy nie było smartfonów, ani całego przemysłu robienia sobie selfie i „dziubków". To zdjęcie drużyny Orła Tereszpol z początku lat 60. Ktoś ze starszych kibiców i mieszkańców kojarzy zdjęcie albo piłkarzy ze zdjęcia?

- Dotarło do nas zdjęcie drużyny Orła Tereszpol z początku lat 60- tych. Najprawdopodobniej na zdjęciu są też zawodnicy innej drużyny, występującej w tym okresie w rozgrywkach zamojskiego podokręgu LZS. Liczymy na pomoc w ustaleniu imion i nazwisk zawodników, którzy są na tym zdjęciu!! – **apeluje Orzeł Tereszpol.**

Tomasz Zalewa

BIL

eprasa.pl f04f95e438

STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina Biszcza | Gmina Księżpol | Gmina Potok Górny

W Lipinach Dolnych jak na festiwalu w Opolu

Fot. archiwum

Organizatorzy powiatowego konkursu dawnych przebojów w Lipinach Dolnych czekają na zgłoszenia

POTOK GÓRNY: Powiat biłgorajski szykuje się do wyjazdu do Lipin Dolnych. W niewielkiej miejscowości w gminie Potok Górny, odbędzie się IV powiatowy konkurs „Śpiewamy przeboje naszych dziadków, czyli czar starej piosenki".

To co prawda dopiero 21 marca, ale już można się zgłaszać. Konkurs ma zasięg powiatowy i dotyczy uczniów szkół podstawowych. „Nowa Gazeta Biłgorajska" jest patronem medialnym.

W konkursie będą brane pod uwagę tylko utwory, których polscy wokaliści i zespoły rozpoczęły swoją działalność artystyczną do końca lat siedemdziesiątych XX wieku (np. piosenki zespołu Dżem, niezależnie czy powstały w latach osiemdziesiątych, czy siedemdziesiątych). Każdy uczestnik konkursu lub jego opiekun, dostarcza na podany adres e-mail nagranie wideo na którym będzie widać całą postać wykonawcy/wykonawców. Komisja konkursowa dokona oceny nagranych występów i na tej podstawie wyłoni laureatów.

Przewidziano następujące kategorie:

soliści i zespoły wokalne, wokalno-instrumentalne:

grupa 1: uczniowie szkoły podstawowej klasy 4-6;

grupa 2: uczniowie klasy 7- 8;

Organizator zapewnia nagłośnienie i odtwarzacze CD.

Do organizatora konkursu należy **dostarczyć drogą elektroniczną** na adres:

halina.kukielka.sp@gmail.com **wypełnioną kartę zgłoszenia i nagranie wykonywanego przez ucznia/uczniów wybranego utworu.**

Termin wysyłania zgłoszeń mija **15 marca 2023 roku.**

Tomasz Zalewa

Biszcza zaprasza na turniej

Fot. archiwum

Zapraszamy na halowy turniej piłki nożnej do Biszczy. Zostanie rozegrany 26 lutego (niedziela), ale chętni z powiatu biłgorajskiego już mogą się zgłaszać. Wystarczy zebrać zespół i zgłoszenie przesłać sms-em. Turniej zostanie rozegrany w szkole w Biszczy.

BIL

„Księżpolskie jaskółki" przyznane. Oto laureaci

KSIĘŻPOL: Znamy laureatów, którzy otrzymali „Księżpolskie jaskółki". Na gali w miejscowym GOK-u, doceniono i uhonorowano działaczy kultury, społeczników, sportowców i strażaków-ochotników. Statuetki otrzymało 46 osób, w tym po raz pierwszy nagrodą „Jaskółka przedsiębiorczości" wyróżniono trzy przedsiębiorstwa. Galę „Księżpolskiej jaskółki" zorganizowano po raz drugi, a pomysłodawcą wyróżnienia był wójt gminy Księżpol Jarosław Piskorski.

„Księżpolskie jaskółki" otrzymało 46 osób

„Księżpolskie jaskółki" otrzymało 46 osób

Statuetki „Księżpolska jaskółka" 2023 otrzymali:W kat. Działacz kultury i działacz społeczny:
- Małgorzata Bartosz nominowana przez KGW w Płusach;
- Stanisław Blicharz nominowany przez chór męski Klucz z Majdanu Starego;
- Anna Bździuch nominowana przez KGW z Korchowa Pierwszego;
- Stanisława Drozdowska nominowana przez Klub Seniora Złota Jesień z Rakówki;
- Małgorzata Gromadzka nominowana przez KGW Korchowianki z Korchowa Drugiego;
- Regina Kołodziej nominowana przez Klub Seniora Ballada z Majdanu Starego;
- Teresa Kowal nominowana przez Klub Seniora Jabłoń z Księżpola;
- Wiesława Kulanica nominowana przez KGW w Przymiarkach;
- Elżbieta Kulasza nominowana przez KGW Pod sosnami z Lipowca Nowego;
- Jan Ksiądz nominowany przez KGW w Zaniach;
- Barbara Majda nominowana przez KGW Harfa z Rakówki;
- Maria Polanowska nominowana przez KGW z Majdanu Nowego;
- Elżbieta Pyzio nominowana przez KGW z Lipowca Starego;
- Irena Tatar nominowana przez KGW Za horyzontem z Zawadki;
- Izabela Telekało nominowana przez zespół Przystań z Księżpola;
- Justyna Wardach nominowana przez KGW Od-nowa z Rogali;
- Anna Wróbel nominowana przez KGW Majdanianki z Majdanu Starego;
- Urszula Żerebiec nominowana przez zespól Konwalia z Księżpola.

W kat. Działacz sportowy:
- Adam Grabias nominowany przez Gminny Klub Sportowy Relax z Księżpola;
- Ryszard Dziura nominowany przez Ludowy Zespół Sportowy Tanew z Majdanu Starego;
- Zbigniew Kuceł nominowany przez Klub Sportowy Rakovia z Rakówki;
- Waldemar Paszko nominowany przez Ludowy Zespół Sportowy Tarpan z Korchowa.

W kat. Sportowiec roku:
- Grzegorz Grelak nominowany przez Ludowy Zespół Sportowy Tarpan z Korchowa;
- Tomasz Hanczarek nominowany przez Gminny Klub Sportowy Relax z Księżpola;
- Marcin Kida nominowany przez Klub Sportowy Rakovia z Rakówki;
- Arkadiusz Kusiak nominowany przez Ludowy Zespół Sportowy Tanew z Majdanu Starego.

W kat. Zasłużony dla pożarnictwa:
- Krzysztof Henryk Bazan nominowany przez OSP z Majdanu Starego;
- Aneta Blicharz nominowana przez OSP z Zyń;
- Marek Blicharz nominowany przez OSP z Płus;
- Adam Bździuch nominowany przez OSP z Rakówki;
- Andrzej Brodziak nominowany przez OSP z Księżpola;
- Wiesław Janda nominowany przez OSP z Zań;
- Wiesław Kędziera nominowany przez OSP z Korchowa Drugiego;
- pan Ludwik Nowiński nominowany przez OSP z Zawadki;
- pan Mirosław Związko nominowany przez OSP z Korchowa Pierwszego.

W kat. Nagroda specjalna, nominacje Wójta Gminy Księżpol:
- Stanisława Tatar Budzyńska;
- Danuta Fedak;
- Halina Sarzyńska;
- Wiesław Skóra;
- Józefa Wardach;
- Dorota Wryszcz;
- Jan Zarosa;
- Józefa Zinkiewicz.

W kat. Jaskółka przedsiębiorczości, nominacje Lubelskiego Banku Spółdzielczego:
- GOSPODARSTWO ROLNE Andrzej Ciosmak;
- PROSBUD S.C. Krzysztof Żerebiec, Teresa Żerebiec;
- PPHU PIEKARNIA Marek Spustek.

Tomasz Zalewa

Wójt Gminy Księżpol informuje,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.bip.ksiezpol.pl zamieszczono ogłoszenie o drugim przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości stanowiących własność Gminy Księżpol.

eprasa.pl f04f95e438

Bramkarz opuszcza Ładę Biłgoraj

Szykuje się nieplanowana zmiana w zespole Łady 1945 Biłgoraj. - Wszystko na to wskazuje, że ukraiński zawodnik nas opuści i na wiosnę nie zagra - mówi nam trener, Jarosław Czarniecki. W rozegranym w weekend meczu kontrolnym, Łada zremisowała z Cisowianką Drzewce 3:3 (1:1).

Fot.archiwum

Ukraiński bramkarz na wiosnę nie zagra w Ładzie Biłgoraj

CISOWIANKA DRZEWCE – ŁADA 1945 BIŁGORAJ 3:3 (1:1)

Bramki dla Łady: Kuliński, Pawluk i Zwolak.

– W meczu z Ciosowianką,w zespole Łady testowaliśmy dwóch piłkarzy, których obserwujemy od jakiegoś czasu. Karol Misiarz ze Stali Kraśnik jest bardzo blisko dołączenia do Łady i jeśli nic się nie zmieni i nie wydarzy, to na wiosnę będzie naszym piłkarzem. Nie podjęliśmy jeszcze decyzji co z drugim zawodnikiem z Kraśnika, czyli z młodym Dziubą. To wyjaśni się w najbliższych dniach – **tłumaczy trener Łady Jarosław Czarniecki.**

Jest też niestety zaskakująca informacja, której działacze Łady się nie spodziewali:

– Ukraiński bramkarz Ivan Kravets przekazał nam, że pojechał do domu, tęskni za rodziną i najprawdopodobniej w Ładzie już grał nie będzie. Mamy dwóch bramkarzy, bo jest Anton Alfimov i Łukasz Szawara i teraz nie wyobrażam sobie, żeby, któryś z nich opuścił jeszcze Biłgoraj i przeniósł się do innego klubu. Zainteresowani „Szawarkiem", są, bo w tej lidze brakuje dobrych golkiperów, ale dwaj bramkarze są nam potrzebni. Wiadomo, że Łukasz chciałby grać w pierwszym składzie, ale jest rywalizacja i bliżej startu ligi, podejmiemy decyzję kto stanie między słupkami. Odchodzi też Konopka. Miał przejść do Zwierzyńca, ale nie wiem ostatecznie jaki klub wybrał i jakie ma plany. Ładę raczej opuści - **mówi nam szkoleniowiec Łady.**

W najbliższą sobotę (25.02), Łada rozegra aż dwa mecze kontrolne. O godzinie 12:00 w Zamościu zmierzy się z Gryfem Gmina Zamość, a później o godzinie 17:00, sparing w Majdanie Starym z Sokołem Zwierzyniec.

Tomasz Zalewa

Jarosław Czarniecki
trener Łady 1945 Biłgoraj
- Teraz nie wyobrażam sobie, żeby któryś z bramkarzy opuścił jeszcze Biłgoraj i przeniósł się do innego klubu

Bieg Tropem Wilczym 2023 w Biłgoraju

W tym roku Bieg Tropem Wilczym odbędzie się w centrum Biłgoraja

BIŁGORAJ: Rozpoczęły się internetowe zapisy na XI edycję Biegu Tropem Wilczym w Biłgoraju. To największy w Polsce bieg pamięci, który czci Żołnierzy Wyklętych.

Od lat włącza się w niego także powiat biłgorajski. W tym roku, bieg odbędzie się 5 marca. Zapisy potrwają do 3 marca do godziny 15:00. Zapisy prowadzone są drogą elektroniczną, a udział w wydarzeniu jest bezpłatny. W tym roku bieg odbędzie się w centrum Biłgoraja, a zbiórka zaplanowana jest na pl. Wolności.

Organizatorzy przewidzieli szereg atrakcji m.in. konkurs, a o godzinie 15:00 w BCK w Biłgoraju, bezpłatna projekcję filmu „Wyklęty". Podczas imprezy, prowadzona będzie charytatywna zbiórka, na rehabilitację i leczenie Frania Kluchy. Zachęcamy do zapisów i zapoznania się z regulaminem.

REGULAMIN

Tropem Wilczym – Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych
Termin: 05.03.2023 r. (niedziela)
Miejsce zbiórki: Biłgoraj – plac przed Urzędem Miasta Biłgoraj, pl. Wolności 16.
Trasa biegu: pl. Wolności, ul. Moniuszki, ul. Przemysłowa, ul. Widok, ul. Kościuszki, plac przed Urzędem Miasta (pl. Wolności)
Wydawanie pakietów startowych: od godz. 9:00
Start biegu: godz. 10:00 (dystans: 1963 m)

KONTAKT i ZAPISY

Koordynator Biegu: Łukasz Pracoń, tel. 576 500 150, e-mail: lpracon@bilgorajski.pl
Zapisy elektroniczne od 20 lutego do 3 marca 2023 r. do godz. 15:00 e-mail: bilgorajtropemwilczym@wp.pl – należy podać: imię, nazwisko i pesel do ubezpieczenia uczestników.
Ilość pakietów ograniczona.

Tomasz Zalewa

Olimpiakos Tarnogród przetestował Błękitnych Obsza

W trzecim sparingu przed rozpoczęciem rundy wiosennej, piłkarze Olimpiakosu Tarnogród zmierzyli się z czwartoligowymi Błękitnymi Obsza. Mecz został rozegrany na boisku w Majdanie Starym, a grający z klasie okręgowej Olimpiakos wygrał 4:3. I co ciekawe wszystkie bramki dla Olimpiakosu zdobył zawodnik testowany.

OLIMPIAKOS TARNOGRÓD 4:3 BŁĘKITNI OBSZA

Bramki: Olimpiakos zawodnik testowany 4x, **Błękitni:** Maciej Chmura x2, zawodnik testowany

Skład Olimpiakosu Tarnogród: Grabowski K.- Kruk M., Klecha R., Świtała K., Gancarz Ł.,- Florek N., Halejcio K., Halejcio K., Bursztyka Ł., Rutyna M.- testowany

W drugiej połowie zagrali: Stetskiv R., Grabowski M., Ziomek Ł., Niedzielski M., Klimczak B., Szymanik B.

W zespole Błękitnych Obsza, trener Piotr Paluch sprawdzał trzech nowych zawodników, ale to nie koniec:

– Łącznie w ostatnich pięciu sparingach Błękitnych, wystąpiło 11 zawodników testowanych. Z tej grupy podjęliśmy rozmowy z trzema zawodnikami. Dwóch z formacji ofensywnej, oraz jeden z defensywnej. W kolejnych sparingach będziemy dalej wyszukiwać zawodników, którzy realnie wzmocniliby nasza kadrę, zwłaszcza w formacji defensywnej. Za tydzień udajemy się do Warszawy, gdzie w sobotę o godzinie 12:00 rozegramy sparing z Okęciem Warszawa – **mówi nam trener Błękitnych Obsza, Piotr Paluch.**

Tomasz Zalewa

Fot.Olimpiakos Tarnogród

Wszystkie gole dla Olimpiakosu w sparingu z Błękitnymi zdobył zawodnik testowany

eprasa.pl f04f95e438

Pracowity weekend MKS Biłgoraj

Fot.MKS Biłgoraj

MKS Biłgoraj

Pracowity weekend szczypiornistów MKS Biłgoraj. Młode szczypiornistki z Biłgoraja dwukrotnie zmierzyły się z zespołami MKS-u Lublin.

Juniorzy młodsi rozegrali dwa mecze z Padwą Zamość. - W pierwszym meczu z MKS II Lublin wygraliśmy 16:11. Drugi mecz z MKS Lublin I niestety nie poszedł po naszej myśli i przegraliśmy 11:27. Mimo wyniku nasze dziewczyny dzielnie walczyły o każdą piłkę, było dużo chęci i zaangażowania, więc można pozytywnie patrzeć w przyszłość. Dziękujemy drużynom przeciwnym za zdrową rywalizację – **informuje klub z Biłgoraja.**

Fot.MKS Biłgoraj

MKS Biłgoraj

Juniorzy młodsi MKS Biłgoraj rozegrali w niedzielę dwa mecze ligowe przeciwko drużynom MKS Padwa Zamość. Niestety w obu, nasze zespoły poniosły porażkę.

MKS Biłgoraj – MKS Padwa Zamość I 20:35

MKS Biłgoraj – MKS Padwa Zamość II 26:30

Tomasz Zalewa

Juniorzy młodsi MKS Biłgoraj dwukrotnie przegrali z Padwą Zamość

Kto z powiatu biłgorajskiego obejrzy mecz reprezentacji Polski?

Jeszcze tylko przez kilka dni młodzi piłkarze z powiatu biłgorajskiego mogą się zgłaszać do największego szkolnego turnieju piłkarskiego w Europie. Jak wziąć udział w rozgrywkach „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku"? Podpowiadamy.

Finał na stadionie PGE Narodowym, a nagroda to także wyjazd na mecz reprezentacji Polski. U nas rozgrywki koordynują trenerzy: Bogdan Antolak (szkoleniowiec Tanwi Majdan Stary) oraz Mirosław Kubina (BKS Biłgoraj).

„Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" to nieodpłatny, dziecięcy Turniej piłkarski skierowany do drużyn szkolnych, organizowany przez Polski Związek Piłki Nożnej. Zawody obejmują zasięgiem niemal cały kraj – mecze odbywają się w 95 proc. powiatów w Polsce.

Kto może wziąć udział w Turnieju?

W Turnieju rywalizować mogą drużyny szkolne z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych:

U-8 (dla dzieci urodzonych między 1 stycznia 2015 roku a 31 grudnia 2016 roku),

U-10 (dla dzieci urodzonych w okresie 1 stycznia 2013 – 31 grudnia 2014),

U-12 (dla dzieci urodzonych w okresie 1 stycznia 2011 – 31 grudnia 2012).

Chłopcy i dziewczynki rywalizują w odrębnych kategoriach. Dopuszczalne jest jednak zgłoszenie dziewczynek do drużyny chłopców.

Fot.archiwum

Zapisy na turniej przedłużone do 28 lutego

Jak zapisać drużynę do Turnieju?

Drużynę do Turnieju zgłosić mogą wyłącznie pracownicy szkoły, na przykład nauczyciele czy koordynatorzy sportowi. Zapisy odbywają się tylko poprzez formularz zgłoszeniowy na stronie: www.zpodworkanastadion.pl. Po dopełnieniu formalności przez rodziców (którzy również muszą zgłosić dzieci do turnieju), pracownik szkoły może wygenerować formularz zgłoszeniowy, który musi podpisać dyrektor szkoły. W razie problemów z rejestracją pomocy udzieli Dział Wsparcia PZPN (e-mail: *wsparcie@pzpn.pl*, tel. 732 122 222).

Do stworzenia drużyny wystarczy zaledwie sześciu uczestników (pięciu w przypadku kategorii U-8), a pomiędzy etapami możliwa jest modyfikacja listy zgłoszeniowej.

Zapisy na turniej przedłużone do 28 lutego

Turniej „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku" to największe dziecięce rozgrywki piłkarskie w Europie. Sponsorem głównym od 17 lat jest marka Tymbark.

W XXIII edycji zawody rozpoczną się eliminacjami na szczeblu gminnym i powiatowym (w marcu i kwietniu 2023 r.), a zwycięzcy awansują do rundy wojewódzkiej (w maju 2023 r.). Najlepsze 16 drużyn w kraju, po jednej z każdego regionu – w kategorii U-10 i U-12 wśród chłopców i dziewcząt, wystąpi w finale ogólnopolskim w Warszawie. Mecze finałowe odbędą się w czerwcu na stadionie PGE Narodowym. Nagrodą główną w Turnieju jest wyjazd na mecz reprezentacji Polski na stadionie PGE Narodowym oraz spotkanie z jej piłkarzami i sztabem.

Tomasz Zalewa

BIL

Piłkarski talent z BKS Biłgoraj pójdzie w Polskę?

Młodzi piłkarze BKS Biłgoraj już są na celowniku innych klubów. Na transfery do Anglii, Hiszpanii czy Włoch jeszcze trzeba chwilę zaczekać, ale utalentowany Jakub Kupiec został zaproszony przez Stal Rzeszów, do udziału w kilku meczach. Trzynastolatek zagra w barwach rzeszowskiego klubu m.in. w sparingu z Legią Warszawa. Gratulacje Kuba i trzymamy kciuki!

eprasa.pl f04f95e438

Dzień kobiet na ludowo i na wesoło

18 lutego w Bukowej (gmina Biłgoraj) zorganizowano „Dzień Kobiet na Ludowo". Były życzenia, kwiaty i przede wszystkim dobra zabawa. Panie były tego dnia najważniejsze, chociaż sporo uwagi skupiła na sobie kolejka do pewnego lekarza.

Fot.Natalia Racaitis

Specjalnie dla pań z Gminy Biłgoraj zaśpiewał męski zespół śpiewaczy z Bukowej

Fot.Natalia Racaitis

Wiesław Różyński, wójt gminy Biłgoraj: Wszystkim Paniom chciałbym życzyć miłości, życzliwości, zadowolenia i spełnienia marzeń. By czuły się wyjątkowo przez cały rok, by były doceniane, rozumiane, spełnione w życiu zawodowym i osobistym.

18 lutego w remizie OSP w Bukowej odbył się „Dzień Kobiet na Ludowo". Impreza cieszyła się sporym zainteresowaniem, a frekwencja była ogromna. Zgromadzonych gości, a w szczególności panie, witał wójt gminy Biłgoraj, Wiesław Różyński. - Wszystkim Paniom życzę miłości, życzliwości, zadowolenia i spełnienia marzeń. By czuły się wyjątkowo przez cały rok oraz by były doceniane, rozumiane, spełnione w życiu zawodowym i osobistym - **mówi wójt gminy Biłgoraj, Wiesław Różyński.**

Publiczność do łez rozbawił zaproszony na tę okazję Kabaret z Konopi. Koncertem „Panowie dla Pań" mężczyźni z gminnych zespołów śpiewaczych złożyli ukłon w kierunku pań. Prawdziwą gwiazdą wieczoru byli seniorzy z Dziennego Domu Samopomocy Senior+. Przedstawili oni skecz „W kolejce do lekarza", którym podbili serca publiczności. Zaprezentowali swój talent, a przy okazji wielki dystans do samych siebie i otaczającej rzeczywistości. Na zakończenie uroczystości zaplanowano zabawę z zespołem Orinoko.

Organizatorami uroczystości byli: wójt gminy Biłgoraj, Gminny Ośrodek Kultury w Biłgoraju, Ochotnicza Straż Pożarna w Bukowej oraz mieszkańcy Bukowej.

Natalia Račaitis

Fot.Natalia Racaitis

Lekarz ostatniego kontaktu z Bukowej radzi:

Zmartwienia należy zostawiać za drzwiami. Nawet jeśli oznacza to, że żona i teściowa będą musiały spać na schodach.

Fot.Natalia Racaitis

Seniorzy z Bukowej w skeczu „W kolejce do lekarza" sparodiowali dzień w przychodni. Tylko że z powietrza to oni sobie wszystkiego nie wzięli, więc trochę prawdy się w tej parodii przewinęło

Fot.Natalia Racaitis

Mieszkańcy Bukowej z zachwytem oglądali występy lokalnych artystów oraz zaproszonych gości

R E K L A M A

inforni
meble na miarę

KOMFORT®

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

Fot.Natalia Racaitis

18 lutego remiza w Łukowej wypełniona była po brzegi

Fot.Natalia Racaitis

Panie obecne na Dniu Kobiet były zachwycone inicjatywą

Fot.Natalia Racaitis

Impreza w Bukowej zdecydowanie należała do udanych. Brawom i owacjom nie było końca

Fot.Natalia Racaitis

Gościem wydarzenia był Kabaret z Konopi, który znany jest z realizacji telewizyjnych dla TVP2, TVP1, Polsatu i TVN. Artyści biorą udział w takich imprezach jak Kabareton w Koszalinie, Kabaretobraie w Zielonej Górze, Świętokrzyska Gala Kabaretowa w Kielcach, Top Trendy w Sopocie czy Dzięki Bogu już Weekend w TVP2. 18 lutego gościli w Bukowej

Fot.Natalia Racaitis

W kolejce do lekarza ostatniego kontaktu wiele się działo. Skeczu w wykonaniu seniorów z Bukowej nie powstydziłyby się największe sceny kabaretowe w Polsce

BIL

eprasa.pl f04f95e438